Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, sobota 25 stycznia 1936 Nr. 25

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

DZIS W NUMERZE:

Dr. Ozjasz Thon: Zdarzenia i obawy
B. Singer: Przed nową ofensywą
J. Heftman: „Spekulant odszedł, KKL. pozostał“ (Rozmowa z Usyszkinem)
Dr. L. Oberlaender: Bez własnej inwencji
(K): Od soldateski do demokracji
P-p: Niebezpieczna gra austrjacka
Włochy ruszają na podbój rynków światowych
J. Feldhorn: Z wystawy Zrzesz. Żyd. Art.-Mal. w Krakowie
(s): Klub zdrowia w Peckham

Czy misja Sarrauta powiedzie się?

Paryż. 24. 1, PAT. Agencja Havasa donosi, że **utworzenie gabinetu Sarraut'a zostało w zasadzie dokonane** i zależy jedynie od przyjęcia teki sprawiedliwości lub stanowiska ministra stanu przez Pernot'a. Skład nowego rządu wyglądałby jak następuje:

Premjer i sprawy wewnętrzne — Sarraut,
minister skarbu — Delbos,
sprawiedliwość — Pernot (?),
sprawy zagraniczne — Flandin (?),
finanse — Regnier,
wojny — Paul - Boncour,
marynarka — Pietri,
handel — Bonnet,
poczty i telegrafy — Mandel,
roboty publiczne — Chautemps,
lotnictwo — Laurent Eynac,
oświata — Roustan,
rolnictwo — Catala,
kolonje — Jacques Stern(?),
praca — Frossard,
emerytury — Champetier de Ribes,
marynarka handlowa — Bardon,
zdrowie — Guernut,
podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów — Jean Zay,
podsekretarz stanu w minist. spr. wewn. Jacquinot.

Jeśli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, Sarraut spodziewa się, że zdoła w ciągu dzisiejszego przedpołudnia **przedstawić prezyd. republiki listę nowego gabinetu.**

Paul-Boncour opuszczający wczoraj w nocy Sarraut, oświadczył dziennikarzom, że Sarraut wygląda na człowieka, **który pragnie do piąć celu.** Champetier de Ribes wyraził opinję, że sprawa utworzenia gabinetu znajduje się **na dobrej drodze** i że dziś zrana Sarraut ponowi swe wysiłki.

Paryż. 24. 1. PAT. Grupa frontu republikańskiego w Izbie Deputowanych, obradująca pod przewodnictwem Franklin-Bouillona, ogłosiła komunikat, głoszący iż zdecydowana jest **poprzeć jedynie politykę jedności narodowej** i zwalczać tych, którzy zwalczać będą tę politykę.

Deputowani, należący do federacj republikańskiej, uchwalili pod przewodnictwem Louis Marin wniosek, stwierdzający, że sprawcy przesilenia **uchylają się od odpowiedzialności, i** podkreślający, że takie uchylanie się jest dowodem, że jedynie możliwą polityką jest polityka **premjera Lavala.**

Grupa lewicy radykalnej w Izbie pod przewodnictwem de Chappedelaine poleciła swemu prezydjum odbyć jutro zebranie z prezydjum grupy niezależnych lewicy w celu rozważenia kwestji współpracy obu tych ugrupowań, obejmujących ogółem około 70 deputowanych.

Sejm uczcił pamięć Jerzego V.

Warszawa. 24. 1. PAT. Dziś Sejm uczcił pamięć króla Jerzego V. Przed przystąpieniem do porządku dziennego plenarnego posiedzenia zabrał głos marszałek Car, wygłaszając następujące przemówienie: Dnia 21 stycznia br. zmarł J. Królewska Mość król Jerzy V. Dając wyraz serdecznego współczucia, jakie wraz z całym narodem polskim odczuwa dla potężnego a pogrążonego w głębokiej żałobie narodu angielskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, **w imieniu Sejmu i własnem złożyłem w ambasadzie angielskiej w Warszawie kondolencje.**

Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego monarchy.

Gen. Sosnkowski u Prezydenta R. P.

Warszawa, 24. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym inspektora armji gen. K. Sosnkowskiego, jako swego przedstawiciela na pogrzeb króla Jerzego V.

—o—

Pomyślny wynik rokowań

Jerozolima, 24. 1. Ż.A.T. Rokowania dra Weizmanna z prezesem związku kolonistów M. Smilanskim zostały pomyślnie zakończone. Osiągnięto jednomyślność co do pracy żydowskiej w kolonjach, zaś koloniści zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić jaknajwiększy udział pracy żydowskiej w kolonjach.

Budżet Tel Awiwu wynosi blisko 540 tys. funtów

Tel Awiw, 24. 1. Ż.A.T. Wczoraj wieczór wiceburmistrz Rokeach ogłosił dane budżetu samorządu telawiwskiego na rok bieżący. Preliminarz wynosi 539.172 funtów, w roku ubiegłym wynosił 455.313 funtów. Najwyższemi pozycjami są: oświata, na którą preliminowano 123.812 funtów i zdrowotność 139.170 funtow.

W Damaszku padają zabici i ranni

Jerozolima. 24. 1. PAT. W czasie wczorajszych rozruchów w Damaszku **zostali zabici 3 studenci, kilkudziesięciu demonstrantów i 40 policjantów odniosło rany. Studenci zmusili kupców w dzielnicach żydowskiej i chrześcijańskiej do zamykania sklepów.**

W Homs doszło do starcia, w którem padły 3 osoby zabite, a 20 odniosło rany.

W Damaszku i Aleppo aresztowano ogółem 750 osób.

W obu tych miastach ogłoszono stan oblężenia.

Wysoki Komisarz francuski de Martel przybył do Damaszku i oświadczył na konferencji prasowej, że **Syrja będzie podzielona na 8 okręgów.**

Ministrowie finansów i wyznań rządu syryjskiego podali się do dymisji, a podobno i **naczelnik państwa też zamierza ustąpić.**

Ostre pogotowie wojsk egipskich

Kair, 24. 1. PAT. Dziennik „Alahram“ donosi, że wojska egipskie na wszystkich posterunkach i garnizonach otrzymały rozkaz ostrego pogotowia spowodu naprężonej sytuacji politycznej.

—

OZJASZ THON

Zdarzenia i obawy

W kotle się gotuje — a to wywołuje silne zaniepokojenie...

Gdy się rozglądamy po całym obszarze europejskim, nie znajdujemy niemal ani jednego punktu, o którym by się dało z wysokim stopniem prawdziwości stwierdzić, że się tam ustaliła równowaga stała, a nie chwiejna. Napozór i na samej powierzchni zdaje się nieraz, że tu czy tam panuje całkowity spokój, że znikąd, ani od wewnątrz, ani z zewnątrz zgoła nic nie grozi. Trzeba jednak nieco bliżej przyłożyć ucho, ażeby usłyszeć jakieś dziwne szmery podziemne, które conajmniej o tem świadczą, że się w głębi coś gotuje, że tam pod powierzchnią coś kipi, co może lada chwila wybuchnąć i spowodować bodaj czy nie groźny pożar. A że zapalnego materjału nagromadziło się wszędzie sporo, więc istotnie niebezpieczeństwo jest groźne i wielkie, że taki pożar skończy się niezmiernie tragicznie i katastrofalnie, niszcząc niemal wszystko, co tysiąclecia rozbudowały.

Przypatrując się bliżej temu wszystkiemu, co się czy to w gabinetach ministerjalnych, czy nawet w parlamentach, czy wreszcie choćby w wielkiej światowej prasie dzieje, robi, mówi, narzuca się przekonanie, że to, co się nazywa dobrą wolą i głębokiem poczuciem od powiedzialności, już dawno zginęło, a ludzi trzyma na uwięzi chyba tylko jedno — coprawda: elementarne — uczucie — obawa. Gdyby się dało zrzucić lub wyrzucić ze siebie obawę i na jakąś nieco dłuższą chwilę nad nią zapanować, mielibyśmy odrazu konflagrację, bodaj jedną z najgroźniejszych, jaką zna historja.

Czy będzie ktoś taki naiwny, żeby się zapytał, kto i co ten okropny niepokój sieje po świecie? Chyba każdy widzi, że źródłem niepokoju jest ten nowy i niesamowity element, który się nagle dorwał władzy w wielkich państwach. Trzeba sobie raz to bardzo dokładnie i jasno, w słowach jaknajprostszych powiedzieć, że do rządzenia wymagane jest długie doświadczenie, dokładne i głębokie obeznanie się ze stosunkami, jakie istnieją nie tylko we własnem państwie, ale też na całym świecie, a tak samo znajomość długowiekowych ewolucyj, które pewne formy, pewne myśli i uczucia ustaliły. Tymczasem leży w naturze owych samozwańczych zdobywców władzy, że oni robią niejako skok w nieznane i tam rozpoczynają swoje rabunkowe zdobywanie. Oczywista — jak każdy gracz liczą ci gracze polityczni na to, że jakoś się poszczęści. Ostateczny wynik jest też taki, że o tej całej masie śmiałków, którym się skok nie udał, nie mówi się wcale, a w pamięci pozostaje tylko ten szczęśliwy „rycerz", który stanął na obu nogach i mógł dalej skakać czy kroczyć aż do zdobywania faktycznej władzy. Wystąpienie tego żywiołu nadaje epoce, w której się to dzieje, charakter przypadkowy, nieobliczalny, a tembardziej — niepokojący.

Może nie zdajemy sobie w każdej chwili sprawy z tego, ale niemniej jest to smutnym faktem, że my obecnie żyjemy w takim czasie niepokoju, który utrwala się coraz bardziej i może lada chwila wywołać taką ruchawkę, jakiej już wieki całe nie widziały.

Niektóre oznaki nadchodzącej, lub conajmniej grożącej takiej ruchawki możemy już teraz nawet wolnem okiem skonstatować. — Czem bowiem jest — weźmy ten przykład — wojna włosko-abisyńska, jak nie oznaką takiej dzikiej ruchawki, jaka się zapowiada na wielką skalę? Chyba żaden historyk w przyszłości nie będzie szukał głębszych przyczyn tej niesamowitej wyprawy włoskiej po sławę i zdobycz do Afryki, jaką przeżywamy. Jedyną „przyczyną" względnie jedynym motywem tej wyprawy jest dyktatora ogromna potrzeba i pragnienie sławy, zwycięstwa, rozgłosu i tym podobnych „odznaczeń", które przykuwają uwagę tłumów i je do posłuchu skłaniają. Dyktator, który się nie ma czem wykazywać, czem „wylegitymować", długo się nie utrzyma na powierzchni. On wkrótce zniknie w przepaści. Pierwsze dorwanie się władzy jest aktem ogłuszającym, ale jego działanie rychło się kończy, jeśli nie uda się jakiś znaczniejszy połów.

Naturalnie — każda gra może się różnie skończyć, także mocną przegraną. Jakoś nawet ma się wrażenie, że tam w Afryce nie zanosi się na takie łatwe zwycięstwa. Gdyby istotnie jeszcze dalej się udało Abisyńczykom stawiać należyty opór aż do tej niezbyt dalekiej chwili, kiedy naród włoski poczuje zmęczenie we wszystkich kościach, to nie ulega wątpliwości, że jedna dyktatura będzie wnet należała do całkowicie — minionej przeszłości. A jak się zachwieje jedna dyktatura owa najstarsza i mniej ze wszystkich rażąca i antypatyczna, to za nią runą wkrótce te wszystkie, które się na niej wzorowały, tylko grubo ordynarniej wypadały...

Trudno przypuścić, że to zdarzenie, jakie się przygotowuje i staje aktualnem, widzi tylko obserwator zdaleka. Ci, co sami są najbardziej boleśnie, a nieraz i krwawo zainteresowani w tej sprawie, przeczuwają ten zbliżający się koniec, ale sami się wyratować nie mogą, chyba tylko wtedy, kiedy dojdzie do jakiegoś zewnętrznego konfliktu, a ten zachwieje całym gmachem aż do fundamentów. Kto wie, czy nie wolno z takiego stanu psychicznego wnioskować, że ludy, gnębione przez niesamowitych mocarzy, nie wolą — choćby nawet raczej pod progiem świadomości - takie krwawe rozwiązanie aniżeli niekończone gnębienie ze strony tyrana. W takim psychicznym stanie zanika zupełnie, albo przynajmniej maleje całkiem obawa tłumów przed konfliktem zewnętrznym. Kto wie, czy tu lub tam gdzieś w owych błogosławionych krajach nie myśli się o wojnie, jako o — wybawieniu! Oczywista, że to oznaczałoby znaczne zbliżenie niebezpieczeństwa wojennego.

Mielibyśmy jeszcze jedno źródło niebezpieczeństwa, które się zbliża, względnie, któregoś się nie odsuwa z należytą energją.

Kto wie, czy niepokój wewnętrzny, jaki tu i tam obserwujemy, nie pozostaje w związku psychicznym z owym stanem, chociaż ten widoczny jest w innym kraju. Gdyby się pod tym kątem widzenia oceniło ustąpienie Lavala, toby ono naturalnie przyjęło znacznie większe znaczenie, aniżeli się mu nagół przypisuje. Dopiero kilka chwil temu czytało się takie prawdziwie francuskie bon-mot, że tylko Laval może być następcą Lavala, a tymczasem, już runął, nawet bez wyraźnej konieczności. Laval wprawdzie układał się nieco potajemnie z Mussolinim, ale jednak uważało się go za silną twierdzę pokoju. Tymczasem nagle poszedł i nie kwapi się bynajmniej ponownie ująć cugle. Widocznie — znając stosunki światowe jest dokładnie poinformowany o tem wszystkiem, co na świecie się przygotowuje, lub przynajmniej grozi

A jedno ognisko istnieje w Europie, które niewątpliwie niemało napawa obawą, a to tembardziej, że nie można ani obliczyć, ani odgadnąć myśli, które powstawają i się piętrzą w głowie nieskoordynowanej. Nikt nie może wiedzieć, co się w podziemiach przygotowuje, do których już żaden normalny człowiek niema ani wstępu ani wglądu. Co do tego frontu to trzeba tyle tylko powiedzieć, że trzeba zebrać całą ostrożność, na jaką tylko zdobyć się można, a przedewszystkiem całą przytomność umysłu, ażeby niczego nie przeoczyć i nie dać się znienacka przerazić jakiemiś poczynaniami gwałtownemi. Na tym froncie panuje całkowita cisza, — oby ona tylko nie była ciszą przed burzą. Na wszelki wypadek ostrożność jest wskazana, albowiem nie można ze spokojnem sumieniem powiedzieć, że z tej strony zgoła nic nikomu nie grozi.

Gdy się tak rozejrzeć po tych centrach, w których skoncentrowana jest moc, mogąca dać spokój i pewność, albo też odwrotnie — obawę i troskę, to chyba tylko w jednem z nich stwierdzi się zupełne skonsolidowanie stosunków i niewątpliwą skłonność do spokoju. Ma się na myśli Anglję, która właśnie przeżywa wielki i głęboki swój smutek a jest mimo to niezachwianą w swoim męskim spokoju. Istotnie — ten naród potężny zawsze i wszędzie wykazuje swoją męskość, swój skoncentrowany spokój, który go niemal nigdy nie opuszcza. Czyż nie jest imponującem jak ten suwerenny i dumny naród opłakuje swojego króla? Niema w tych wszystkich emanacjach bólu i smutku ani cienia — „poddaństwa". Tu nie opłakują poddani swojego władcy i pana, tylko obywatela swojego — pierwszego obywatela. Tylko naród tak suwerenny może mieć taki stosunek do swojego króla, taki stosunek omal - że rodzinny. Chętnieby się powiedziało: Tylko naród tak głęboko republikański może mieć króla. A trzeba przyznać, że Anglja ma takiego króla, na jakiego zasługuje. Nowy król już ma ten intymny stosunek z narodem, który mu nadaje ogromnie dużo majestatu, ale nie wypoważa go w żadną brutalną władzę. Król w Anglji nie jest namalowaną figurą — nic podobnego. On jest tylko uosobieniem suwerenności ludu. On jest — chyba można tak to wyrazić — niejako tylko primus inter pares, pierwszym wśród równych obywateli. Tak — naród angielski wytworzył sobie swoje władze i instytucje państwowe z własnej swojej narodowej substancji. To nie są narzucone lub przejęte od kogoś instytucje. W tem wyraża się tego narodu elementarna siła, do której nic w Europie nie jest równe, ani nawet podobne. W tym kraju, zdaje się, niema tego, co się nazywa obawą. A trzeba tylko mieć nadzieję, że Włochy także rozumieją tę prawdę i nie będą usiłować napędzić Anglji obawę przed wojskiem Mussoliniego. Jakoś się zdaje, że w Rzymie się nie łudzą i też wytwarzają w sobie dużo więcej powściągliwości, aniżeli to odpowiada dyktaturze.

Niewątpliwie — na świecie spokojnie nie jest, a ciężkie obawy mają swoje uzasadnienie. A jednak można mimo wszystko mieć nadzieję, że do kataklizmu nie dojdzie. Jedną z gwarancyj takiego przebiegu spraw powikłanych jest właśnie — spokojna i pewna w sobie moc Anglji.

——oSo——

BERNARD SINGER

Przed nową ofensywą

Warszawa, 24 stycznia.

W czasie obecnego ekonomicznego kryzysu, ważnych międzynarodowych wypadków i poważnych wewnętrznych trudności, rozwinęła się w Polsce „literacka" dyskusja o charakterze czysto politycznym. Syn sławnego polskiego krytyka, sam literat i polityk b. minister skarbu Ignacy Matuszewski po kilkumiesięcznem milczeniu napisał serję artykułów.

Idea przewodnia tych artykułów jest następująca: W łonie obozu rządowego istnieją dwie grupy. Jedna, która się chwieje i przymila czyto do prawicy czy do lewicy, druga kroczy prostą drogą. Okres niezdecydowania musi się skończyć. Dla rządowego obozu istnieje tylko jedna linja. Kto więc stoi na rozdrożu — musi obóz opuścić.

Aby jednak nie wywołać nieporozumień, nazwano kilka osób po imieniu. Rozpoczęła się ostra polemika, a na pomoc b. ministrowi Matuszewskiemu pospieszył jego przyjaciel poseł Miedziński. Toczyła się dyskusja na temat „pułkowników", a „Gazeta Polska" zaklinała się na wszystkie świętości, że coś takiego wogóle nie istnieje, aż w ub. środę ukazał się nowy artykuł, który powtórnie burzę rozpętał, a częściowo odsłonił karty.

Autor tego artykułu nawiasem pomylił się i wytoczył cały szereg „oskarżeń" pod adresem senatora Felicjana Lechnickiego, zarzucając mu chwiejność i niezdecydowanie za czasów Brześcia, twierdząc, że złożył wtedy mandat sejmowy, a obecnie jako senator wysuwa żądanie zniesienia obozu izolacyjnego w Berezie. Tymczasem okazuje się, że senator Lechnicki nie miał w okresie Brześcia żadnych wyrzutów sumienia. Złożył bowiem mandat inny Lechnicki, b. redaktor „Przełomu", brat wiceministra skarbu.

Gdyby „Gazeta Polska" była się poinformowała u wiceministra Lechnickiego, byłby on niezawodnie całą te sprawę wyjaśnił. Ten gorący zwolennik, b. ministra Matuszewskiego reprezentuje w ministerstwie skarbu najbardziej zdecydowany kierunek deflacyjny, czyli tezę p. Matuszewskiego.

Wszystko jednak dzisiaj dzieje się w pośpiechu, nerwowo. Nagle i niespodziewanie zjawił się Matuszewski na posiedzeniu posłów chłopskich, wyjaśniając, że budżet jest po stronie wydatków zbyt wygórowany, że można go zmniejszyć o całe sto miljonów zł. Na posiedzenie nie zaproszono twórcy budżetu wicepremjera i ministra skarbu Kwiatkowskiego. Największe oszczędności zaproponowano w budżecie lasów państwowych. Na czele tego oddziału stoi dyrektor Loret, który cieszy się zaufaniem Zamku.

Prawdą jest, że potem zgłasza się do ministra skarbu jeden poseł z grupy chłopskiej po drugim, oświadczając, że nie demonstrowali przeciwko Kwiatkowskiemu, że nie o to im chodziło, że wprowadzono ich w błąd. Ten marsz ulicy Wiejskiej przeciwko Rymarskiej miał jednak znaczenie. B. minister skarbu wygłasza przemówienie przez radjo. Aktywna działalność zatem rozpoczęła się.

Zachodzi jednak pytanie, jaki związek ma kampanja „Gazety Polskiej" z akcją w Sejmie. Dlaczego dziś właśnie zapoczątkowana została akcja przeciwko niezdecydowanym. Dlaczego redakcja „Gazety Polskiej" oświadczyła, że nie pójdzie się razem z tymi, którzy chwiali się w roku 1916 i 1930.

Czy ma się na myśli liberałów? Nie. W obozie rządowym znajduje się silna grupa ludzi, którzy przebyli niezmiernie ciekawą ewolucję od r. 1910 do dnia dzisiejszego. Opuścili oni endecję, ponieważ zarzucali Dmowskiemu, że zdradza hasło niepodległości. Zczasem coraz silniej związała się ta grupa z Legjonami. Chwiała się tylko w czasie okupacji, kiedy Legjony odmówiły złożenia przysięgi wierności władzom okupacyjnym.

Niezdecydowana była ta grupa także w przededniu przewrotu majowego. Stała wtedy po stronie gen. Sikorskiego, a dopiero w ostatniej chwili udzieliła swego poparcia rewolucji majowej. O. M. N. (Organizacja Młodzieży Narodowej) wahała się mocno także w okresie Brześcia.

Działacze z O. M. N. usunięci zostali z naczelnych posterunków. Usunięto wtedy także na jakiś czas wszystkich tych, którzy ideowo stali im blisko, a więc ludzi z grupy Kwiatkowskiego („Zarzewie"). Dziś piastują znowu wysokie stanowiska w ministerstwie skarbu, w ministerstwie handlu i przemysłu i t. d.

Prawdziwi Piłsudczycy, starzy Piłsudczycy podejrzewają ich, że chcą kokietować z innemi partjami, że O. M. N. flirtuje z prawicą i dlatego chce zlikwidować Berezę, że ludzie z „Zarzewia" rzucają okiem na lewo. Obawiają się zaś, że to doprowadzić może do krytyki i niedowiarstwa wobec programu.

Reżim ocalić może tylko silna ręka, a „O. M. N." i „Zarzewie" zawsze się chwiali i skłaniali się czyto na prawo, czyto na lewo. Po nich przyjdą inni — to jest myśl przewodnia wszystkich oskarżeń i zarzutów.

A zasadniczą ideą „pułkowników" jest: zewrzeć szeregi. Wszyscy legjoniści i peowiacy, którzy się nie wahali, idą razem przeciwko tym wszystkim, którzy kokietować chcą opinję publiczną. Gotowi są wiele wybaczyć premjerowi. Nie chcą jednak tolerować tych wszystkich, którzy poszukują innych dróg.

Przez kilka miesięcy wahali się pułkownicy. Przywódca Sławek wprawił ich w zakłopotanie. Rozwiązał organizację B. B., a w jej miejsce nie stworzył nowej.

Za długo jednak trwał ten stan bez partji. Zlikwidowane zostały wszystkie oddziały BB. na prowincji zwinięte wszystkie sekretarjaty. Pozostał jednak w Warszawie lokal przy ul. Matejki.

I w ciągu ostatnich tygodni wre tam praca. Szyld z napisem BB. nie został jeszcze usunięty. Zajeżdżają wciąż auta i czekają, przybywają pro wodyrzy: Sławek, Jędrzejewicz, Dolanowski, Miedziński, prezydent m. Warszawy Starzyński i — cień premjera Sławka: wiceminister Krzysztof Siedlecki. Gotuje się akcja, tworzy się nowa polityczna i — jak oświadczają pułkownicy — „socjalno-etyczna" organizacja.

Opracowuje się statuty i regulaminy. Poszukuje się jakiejś organizacyjnej formy także i dla Sejmu. Starzy i młodzi wszyscy wierni stuprocentowi schodzą się i obradują. Pierwszą proklamacją ich była właśnie „linja podziału" w „Gazecie Polskiej".

Lecz teraz zachodzi jeszcze pytanie, czy ta nowa organizacja zdoła odnieść zwycięstwo? Czy nie nastąpi kontrakcja ze strony przeciwnej?

Jak długo b. premjer Sławek przeciwstawiał się każdej próbie stworzenia nowej organizacji, sytuacja „pułkowników" była ciężka. Teraz otrzymano już żyro od Sławka, a Matuszewski wycofuje swe żyro, jakie złożył na gospodarczym wekslu Kwiatkowskiego i razem z Miedzińskim staje w pierwszym szeregu przy ul. Matejki.

Wojnę wypowiedziano wszystkim tym, co się chwieją, co chcą przypodobać się publicznej opinji i partjom. Wojnę wypowiedziano tym wszystkim, którzy byli niezdecydowani w r. 1930. Rozpoczyna się wojna z Hamletem. Na ul. Matejki czyni się przygotowania do nowej ofensywy przeciwko partjom.

Palestyna przezwycięży wszystkie trudności

— oświadcza burmistrz Dizengoff

Tel-Awiw (Palcor). We środę odbyła się w kierownictwie Targów Lewantyńskich konferencja prasowa, w której udział wzięło 250 przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, reprezentujących największe pisma świata.

Dyrektor Targów, p. Jewzerow, zreferował cele i charakter Targów Lewantyńskich, które otwarte zostaną w Tel Awiwie dnia 30 kwietnia br. Targi te odzwierciadlić mają nietylko rozwój przemysłu palestyńskiego, lecz także rolnictwa palestyńskiego i kolonizacji, przeprowadzonej przy pomocy kapitału narodowego.

Przewodniczący konferencji, burmistrz Disengoff, wygłosił krótkie przemówienie żałobne, poświęcone pamięci zmarłego króla Jerzego V. Następnie omówił burmistrz Disengoff sytuację gospodarczą Palestyny w związku z komplikacjami międzynarodowemi, powstałemi dokoła zatargu włosko - abisyńskiego. Mówca nawoływał do optymizmu, wyrażając głębokie przekonanie, że Palestyna przezwycięży wszystkie trudności i przeszkody.

Prezes palestyńskiego Związku Przemysłowców, p. Arieh Szenkar, podkreślił, że przyszłość gospodarcza Palestyny zależy od tego, czy społeczeństwo palestyńskie posługiwać się będzie wytwórczością przemysłu krajowego. Import palestyński wyniósł w r. 1935 kwotę 18.000 funtów, podczas gdy w przemyśle inwestowano nowych kapitałów na sumę 8.000.000 funtów. Przemysł palestyński udoskonalił jakość swych wyrobów i stale powiększa liczbę swych produktów, ale istnienie jego zależne jest od samej ludności.

Następnie odczytany został list członka Egzekutywy Agencji Żyd. dr. Rottenstreicha, który podkreśla znaczenie gospodarcze Targów Lewantyńskich i wskazuje na wysiłki Egzekutywy, zmierzające do poparcia przemysłu palestyńskiego. Konferencja zakończona została przemówieniem przywódcy robotniczego, D. Remeza, który wezwał do poparcia produkcji krajowej i do importowania towarów zagranicznych jedynie z tych krajów, które sprowadzają wyroby palestyńskie.

J. HEFTMAN

„Spekulant odszedł, KKL. pozostał“

Rozmowa z Usyszkinem

Wszedłem do jego obszernego zacisznego pokoju, mieszczącego się w budynku Centrali Keren Kajemet Leisrael. Przez duże okno widać naprzeciw gmachu KKL. plac, na którym wykańcza się budowę nowej synagogi — „Jeszurun“. Plac ten to ziemia KKL. „Jeszurun“ będzie największą i najnowocześniejszą synagogą w Jerozolimie. Symbol to niemal, iż bożnica staje w sąsiedztwie i na gruntach Funduszu Narodowego...

Usyszkin odkłada swą pracę: „Pan przychodzi jako dziennikarz poinformować się o naszej pracy? Cóż mogę Panu jeszcze po Lucernie nowego powiedzieć?“. „Nie“, odpowiadam, „nie to jest celem mego przybycia. Informacje mógłbym otrzymać także w biurze. Chciałbym z Panem trochę pogawędzić. Chciałbym np. usłyszeć Pańskie zdanie o niepokoju, który ogarnął jiszuw z końcem tego lata, chciałbym także usłyszeć coś o naszych widokach i możliwościach na osiedlenie się w dolinie Hule“. „Jednem słowem, przecież informacje“, mówi Usyszkin z uśmiechem. „No dobrze, gawędźmy sobie trochę. Dobrze, że Pan wspomniał o panice. O tem właśnie chciałbym mówić. Widzi Pan, panika była bardzo dla nas pouczającą. Pierwsze wiadomości o niepewnej sytuacji politycznej, o napiętych stosunkach międzynarodowych wystarczyły do zachwiania naszej podstawy ekonomicznej. Natychmiast zmniejszyła się alija, a kto wie, jak ta alija będzie jeszcze wyglądała w najbliższych miesiącach. Ograniczona imigracja spowodowała osłabienie najważniejszej gałęzi naszej „prosperity“ — branży budowlanej. Po pierwsze powstały wątpliwości, czy nowopowstałe mieszkania znajdą najemców, a po drugie zostały ograniczone kredyty budowlane. Tak że przemysł ucierpiał spowodu paniki, jakkolwiek nie w tej mierze, co ruch budowlany. Wie Pan przecież, że przemysł nasz w normalnych czasach nie spoczywa na różach. Musi on staczać walkę zarówno wewnątrz kraju z „dumpingiem“, jak i z wysokiemi cłami, broniącemi kraju przed importem, zagranicą. Kiedy więc dołączyła się do tego panika wojenna, sytuacja jego stała się szczególnie ciężką. Co się zaś tyczy plantacji cytrusowych, które też są pewnego rodzaju przemysłem rolniczym, to i one doznały poważnego wstrząśnienia i troską napawa ich przyszłość: nowych rynków zbytu nie uzyskano, z dotychczasowe stały się niepewne tembardziej, że produkcja z roku na rok wzrasta, a ceny z tego powodu spadają.

Jedyna gałąź naszej gospodarki w Erec, która okazuje się stałą i silną — należy to stale i z naciskiem podkreślać — jest *rolnictwo*. Ostatnie wypadki potwierdziły jeszcze raz znany fakt, iż chleb, jarzyny, mleko, masło, ser, owoce, obrok i jaja nie odczuwają nigdy kryzysu. Nietylko żywią bowiem samego producenta, lecz mogą być także sprzedawane na miejscu i nie są zależne od obcych rynków zbytu; nie muszą szukać nabywców zagranicą i nie musi się ich eksportować“.

Po tych słowach Usyszkin się podnosi i zaczyna się przechadzać po pokoju, co czyni zawsze, gdy ma zamiar mówić o swym temacie, o ziemi. Staje się nerwowy. Mówi z przejęciem i poznać, że trudno mu się opanować. „Jeżeli poda Pan treść naszej rozmowy do prasy, to nie zapomnij Pan z całym naciskiem podkreślić: Właśnie ostatnie miesiące dały nam nowy dowód tego, o czem wiedzą wszyscy, tylko nie syjoniści, że: *jedyna dziedzina, która nie lęka się kryzysu, nie obawia się zamkniętych banków i której wieści wojenne nie przysparzają trosk, to rolnictwo*. Wszystko inne, co tworzymy w Palestynie, jest budowane w powietrzu i każdy najlżejszy nawet podmuch może całe to dzieło w niwecz obrócić, jedynie rolnictwo stoi na zdrowych i silnych podstawach, bo jest zakorzenione w *ziemi*

I tu zbliżamy się do najistotniejszego zagadnienia naszego bytu: Jak wygląda nasz stan posiadania?

To pytanie, a jak wygląda odpowiedź? *Dziewięćdziesiąt trzy i pół procent ziemi znajduje się w obcych, nieżydowskich rękach!* Te cyfry są aż nadto wymowne! I jeszcze jedno niech Pan powie swoim czytelnikom: Nie stawiajcie mi bezustannie pytania: „Czy w tej chwili istnieją możliwości nabycia ziemi“? Lecz: „Czy w tej chwili jest dość pieniędzy w kasie KKL., aby wykorzystać istniejące możliwości?“ Bo to jest najistotniejsze pytanie. Aby móc wykorzystać istniejące możliwości, winny być zawsze odpowiednie fundusze. Objektywnie korzystne chwile dla nabycia ziemi nadarzają się ciągle, ale właśnie wtedy staje na przeszkodzie brak potrzebnych funduszy. Ma Pan przykład właśnie w ostatnich czasach. Panika polityczna i ograniczenia kredytowe skłoniły Arabów do bardzo znacznych ustępstw. Mieliśmy liczne bardzo korzystne propozycje na większe obszary, i gdyby KKL. miał w kasie płynną gotówkę, zamiast papierowych rezolucyj kongresowych, moglibyśmy ten moment świetnie wykorzystać. Wprawdzie wykorzystaliśmy nadarzające się okazje tak, jak to było w naszej mocy, *ale niestety tylko w dziesiątej części tego, co było w naszej możliwości.*

Na pożegnanie dorzuca jeszcze Usyszkin: „Wiele rezolucyj uchwaliliśmy przeciw spekulantom, liczne artykuły ogłaszaliśmy w prasie, napiętnowaliśmy ich, odsądzaliśmy ich od czci i nic nie pomogło. Teraz jednak spekulant ustąpił sam, gdy sytuacja stała się niepewna, i wolne pole się otworzyło przed KKL. Nasz Fundusz został na posterunku. Żadna najcięższa nawet sytuacja nie jest w stanie go zniszczyć, bo jego praca służy narodowi i przyszłości!

Odszedł spekulant, a został Keren Kajemet!“

Jerozolima, w styczniu.

Od soldateski do demokracji

(K) Bułgarja jest krajem, leżącym gdzieś na uboczu Europy. Lud jest pracowity i pilny, żołnierz bułgarski podczas wojny okazał niesłychanie wiele męstwa, literatura bułgarska w osobie Wazowa wydała wielkiego poetę, podczas wielkiej wojny światowej król Ferdynand był zręcznym i przebiegłym dyplomatą, który jednak przechytrzył, stawiając na kartę mocarstw centralnych. Po wojnie lud bułgarski wydał z siebie polityka wielkiej miary w osobie wodza chłopskiego Stambulińskiego, którego jednak zakatrupiono, zanim zdołał zrealizować swoje dzieło — oto mniejwięcej wszystko, co przeciętny Europejczyk wie o Bułgarji. Wie jeszcze i to, że Bułgarja faworyzowała komitadżów macedońskich, że tolerowała u siebie Imro, macedońską organizację rewolucyjną, która kultywowała mord polityczny jako działalność obywatelską, usprawiedliwiając utożsamianie Bałkanu z wrzącym kotłem, grożącym w każdej chwili wybuchem. Przestano się potem Bułgarją zajmować, a na arenie międzynarodowej uchodziła Bułgarja, której król Borys żonaty jest z księżniczką włoską, za jedną z podpór rewizjonizmu i za domenę wpływów Mussoliniego na Bałkanie. Przeciwko temu sojusznikowi Mussoliniego powstał blok państw bałkańskich, współdziałający z Małą Ententą. Zapraszano Bułgarję do przystąpienia do bloku, ale rząd bułgarski stale odmawiał. Rewizjonizm nazewnątrz, a na wewnątrz prądy totalne, objawiające się w wyrugowaniu parlamentu w zawieszeniu konstytucji, w skneblowaniu wolności słowa i prasy tak mniejwięcej wygląda obraz Bułgarji w oczach przeciętnego Europejczyka.

Jeśli teraz opinja publiczna zwraca swoją uwagę na Bułgarję, dzieje się to tylko dlatego, że wstrząsany puczami i rewoltami wewnętrznemi nieszczęsny ten kraj przeżywa moment niesłychanie interesujący. Okazało się bowiem, że Bułgarja zalicza się wprawdzie do państw totalnych, ale władza nie spoczywa w ręku dyktatora, odpowiedzialnego przed historją za losy społeczeństwa, tylko w ręku klik namiętnie się zwalczających i stale przeciwko sobie spiskujących. Stwierdził to już stary Mommsen, wielki historyk starożytnego Rzymu, że społeczeństwa, z których wygnano demokrację, padają pastwą rozmaitych oligarchji. Niezawsze jest to zjawisko odrazu dostrzegalne, bo często gęsto osoba dyktatora, mającego do swej dyspozycji potężny aparat propagandy, przesłania wszystkie tarcia wewnętrzne, które jednak czekają chwili odpowiedniej, by wyjść na jaśń dnia, by rozsadzić to, co dyktator zbyt lekkomyślnie chce uważać za swoje dzieło. Zjawisko klik i oligarchji wzajemnie się zwalczających zaobserwować możemy w Niemczech hitlerowskich, baczny obserwator dostrzeże je też we Włoszech, ale klasycznym wprost przykładem stała się właśnie — Bułgarja.

Przed sądem wojskowym w Sofji toczy się od kilku tygodni wielki proces o zdradę stanu przeciwko pułkownikowi Welczewowi i 27 współoskarżonym. Welczew był nominalnie tylko zwykłym pułkownikiem, de facto jednak nieoficjalnym dyktatorem Bułgarji. Dwa razy tj. w roku 1923 i 1924, a potem w roku 1934 obalił rewoltą wojskową prawowite rządy. Na ławie oskarżonych obok niego zasiada też generał Zaimow, szef artylerji, a więc jeden z najbardziej odpowiedzialnych generałów armji bułgarskiej, oraz kilku majorów, szarą zaś resztę stanowią skromni już kapitanowie. A równocześnie prowadzi się śledztwo przeciwko drugiej klice wojskowej, na czele której stoją pułkownicy Kolew i Kalenderow, którzy przygotowali na dzień 22 kwietnia ub. roku zamach stanu, przyczem ciekawą jest rzeczą, że ten zamach stanu przygotowywał właśnie pułkownik Kolew, zasiadający w ówczesnym gabinecie Złatewa jako minister spraw zagranicznych. Rozumie się samo przez się, że nie znamy dokładnie szczegółów procesu Welczewa i towarzyszy, albowiem proces ten toczy się, jak już powiedzieliśmy, przy drzwiach zamkniętych, amiteż śledztwa przeciwko pułkownikowi Kolewowi i towarzyszom, ale są to w gruncie rzeczy, szczegóły obojętne — faktem jest, że Bułgarją rządziły po zawieszeniu konstytucji i po skneblowaniu demokratycznych swobód obywatelskich kliki wojskowe, że armja jest rozpolitykowana i podzielona na rozmaite obozy polityczne, gotowe w każdej chwili do zamachów stanu. Rację więc miał stary Mommsen, a tę właśnie rację demonstruje nam Bułgarja: Tam gdzie niema otwartej walki zorganizowanych stronnictw politycznych, reprezentujących opinję publiczną kraju, tam niema wentylu bezpieczeństwa, tam rządy objąć muszą kliki.

Zrozumiała to już sama Bułgarja i zatrąbiła do odwrotu. Car bułgarski Borys przyrzekł w swym manifeście z ubiegłego roku przywrócenie Bułgarji dawnej konstytucji, a opinja publiczna kraju coraz energiczniej domaga się spełnienia tej obietnicy. Nawet były premjer prof. Cankow, który dotychczas marzył o roli Hitlera bułgarskiego, zachwiał się poważnie w swej wierze i zaczyna się znowu skłaniać ku demokracji. Zaczynają się ruszać i inne ugrupowania polityczne, chociaż formalnie istnieje jeszcze w Bułgarji zakaz partyj politycznych, a najsilniejszy ruch ogarnął zwłaszcza chłopstwo, które w tym kraju nawskroś agrarnym musi z natury rzeczy być czynnikiem decydującym. Rząd bułgarski zwleka jeszcze, nie wychodząc poza gołosłowne, żadnemi czynami niepoparte deklaracje, długo jednak opinja publiczna nie da się karmić przyrzeczeniami. Demokracja w Bułgarji rozpoczęła znowu swój pochód, którego żadna siła powstrzymać nie potrafi.

Niebezpieczna gra austrjacka

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Wiedeń, w styczniu.

Wśród objawów manifestacyjnej radości, przy wtórze rozgłośnych zapewnień sympatji i przyjaźni, witała i żegnała Czechosłowacja kanclerza Austrji, dr. Schuschnigga, budząc dzięki swemu świetnie działającemu aparatowi propagandowemu w kraju i zagranicą, przekonanie, że po rozmowach praskich między długo powaśnionymi, ale tem szczerzej obecnie pojednanymi braćmi „z pod jednego dachu“ nastąpił złoty okres harmonji. Wskutek zbyt może sprężyście działającej reżyserji odbiły się w Berlinie rozmowy praskie silnem echem, wywołując tam niedwuznaczne pomruki niezadowolenia. Ale nawet dysonanse z północy nie zdołały zagłuszyć dodatnich naogół wrażeń, z jakiemi wrócił tutaj kanclerz austrjacki, opromieniony sławą bardzo zręcznego dyplomaty, któremu udało się nietylko pozyskać „słowiańskich Prusaków“ dla katolickiej koncepcji naddunajskiej, ale także uzyskać od nich dla Austrji ustępstwa han dlowo - polityczne.

Według zgodnych relacyj z Pragi, zawdzięcza kanclerz swój sukces dyplomatyczny głównie tej okoliczności, że w sprawie restauracji habsburskiej zajął stanowisko wprawdzie niezupełnie zgodne z zasadniczym punktem widzenia Czechosłowacji, ale możliwe do przyjęcia przez miarodajne czynniki czeskosłowackie. Podczas gdy cała Mała Ententa czuje się związana uchwałą z Bled (lato 1935 r.) w myśl której restauracja Habsburgów w Austrji i na Węgrzech jest sprawą ogólnoeuropejską, nie podlegającą więc wyłącznej decyzji państw bezpośrednio zainteresowanych, podczas gdy Jugosławja stoi twardo przy zasadzie, że powrót Ottona na tron austrjacki oznacza dla niej (i dla Małej Ententy) casus belli, dopuszcza Czechosłowacja w praktyce łagodniejszą interpretację. W przeciwieństwie do Stojadinowicza lub Titulescu, uzależniających polityczne zbliżenie do Austrji lub akcję międzynarodową na rzecz Austrji (w rodzaju np. gwarancji austrjackiej suwerenności państwowej) od przyjęcia przez rząd wiedeński t. zw. klauzuli przeciwhabsburskiej, prezydent Benesz i premjer Hodża są skłonni do przyjęcia ustnego zapewnienia, że w interesie utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków Austrja nie zaktualizuje sprawy habsburskiej i unikać będzie wszystkiego, co mogłoby zakłócić pokój europejski.

Zdaje się jednak, że kanclerz zrobił w Pradze rachunek bez gospodarza. Dzień po powrocie Schuschnigga z Pragi do Wiednia zwołał wicekanclerz Starhemberg przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej i złożył wobec nich oświadczenia, przekreślające poniekąd gentleman agreement premjerów Czechosłowacji i Austrji w sprawie Habsburgów. Powołując się na krążące wiadomości o swoich planach regencyjnych (odnośne pogłoski powtarzano tutaj conajmniej już od dwóch lat) wicekanclerz uznał za stosowne właśnie teraz, po rokowaniach praskich, zapewnić przedstawicieli prasy, że tylko głupcy mogą wierzyć w „niebotyczny nonsens“. Jeszcze dalej posunął się Starhemberg w swoim „apelu do frontu ojczystego“ dnia 19 bm. utożsamiając wprost Austrję z Habsburgami i podkreślając, że restauracja Habsburgów jest sprawą, obchodzącą wyłącznie rząd i ludność austrjacką. Nie drogą zamachu stanu — zapewniał „Bundesführer“ swoich podwładnych, lecz jawnie i za wolą ludu obejmie Otto w Austrji dziedzictwo ojców, a termin stosować się będzie do austrjackiej racji stanu nie zaś do przejściowej konjunktury.

A zatem jedno z dwojga: albo wicekanclerz wysuwając kwestję habsburską w chwili bratania się Austrji z Czechosłowacją i Małą Ententą krzyżuje na własną rękę politykę kanclerza, albo też zapewnienia dane przez Schuschnigga w Pradze nie miały wagi i powagi i były grą dyplomatyczną z przewidzianym zgóry podziałem ról.... Byłaby to oczywiście gra w obecnych warunkach wysoce niebezpieczna.

P—P.

Sensacyjne rewelacje o „filosemityzmie“ b. premjera Tsaldarisa

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Saloniki 24. 1. (I). Jak wiadomo rozwinięto tu wielką agitację, by wyborcy żydowscy głosowali za Tsaldarisem, który uchodzi za przyjaźnie nastawionego wobec Żydów. Tymczasem długoletni senator żydowski i b. członek partji Tsaldarisa, p. Isaac Sciaky wystąpił z sensacyjną rewelacją, która zmienić może radykalnie przychylne wśród Żydów salonickich nastroje dla Tsaldarisa.

P. Sciaky oświadczył, że za czasów Tsaldarisa skonfiskowane zostały wszystkie nieruchomości, będące własnością Gminy żydowskiej w Salonikach, co nigdy nie miało miejsca za rządów Venizelosa. Pozatem tajnym rozkazem zabronił Tsaldaris wpuszczania obcych Żydów do Grecji. Wkońcu, jako premjer, kategorycznie sprzeciwił się Tsaldaris nominacji dra Koretza na naczelnego rabina Grecji, ze względu na jego przekonania sjonistyczne. Dopiero po dłuższych perswazjach, nominacja dra Koretza została zaaprobowana. W każdym razie Tsaldaris był wobec sjonizmu wrogo nastawiony i takim pozostał do dnia dzisiejszego.

Powyższe rewelacje zrobiły tu kolosalne wrażenie w przededniu wyborów do parlamentu.

Z wystawy Zrzeszenia Zyd. Artystów Malarzy w Krakowie

Jakób Pfefferberg

Na wystawie retrospcktywnej swych dzieł rozwinął przed nami Jakób Pfefferberg różnorodną i bardzo bogatą gamę artystycznych możliwości i dokonań, zawartą w pełnej setce płócien, rysunków, linoleorytów i tłoczeń w metalu. Na pierwszy plan wybija się skłonność artysty do wypowiadania się w motywach pejsażowych. Nie jest to bynajmniej rodzaj nowy, co więcej, należy do gatunków malarstwa najwszechstronniej uprawionych w ciągu ostatnich stuleci i najbardziej, obok malarstwa figuralnego, popularnych. Ale w pejsażu właśnie, jak w każdym klasycznym gatunku sztuki, przejawić się może najwyraźniej indywidualność artysty. Pejsaż wymaga przedewszystkiem — powietrza. Istniały szkoły całe, które wykazywały predylekcję do zacieśniania wielkiej ilości szczegółów na przestrzeni płótna; niebo uciekało wysoko, tuż pod górną listwę ramy. Gdzieindziej znów szczegóły krajobrazu gromadziły się skromnie u dołu; horyzont zaczynał się już w dolnej części obrazu, większą partję płótna zajmowało tło, dal podkreślona grą obłoków na oświetlonem w różnoraki sposób niebie. Impresjonizm wniósł do palety pejsażysty nową zdobycz. Nauczył go w pełni wyzyskiwać refleksy świetlne, oślepiał zestawieniami barwnemi, syntetyzowanemi nie na płótnie, lecz dopiero w oku widza; z szaleństwa punktów barwnych wydobywał wrażenie wibracji powietrza, opływającego zewsząd przedmioty skąpane w świetle.

Krajobraz Pfefferberga nie zacieśnia się do żadnego z tych sposobów, a raczej wykorzystuje wszystkie, zależnie od motywu, unikając w którymkolwiek kierunku przesady. Dominującą rolę odgrywa w jego pejsażach barwa; za jego pomocą wydobywa wrażenie perspektywy i głębi, różnice naświetleń uzyskuje przez wtapianie odcieni w ostrą, wyrazistą plamę barwną. Zróżniczkowane w ten sposób płaszczyzny wiąże znów w całość tonami pośredniemi, okazując skłonność ku łagodnej harmonji, przerwanej od czasu do czasu świadomie obmyślonym i umieszczonym kontrastem. Tem zapewne tłumaczy się przejrzysta wyrazistość jego plein-air'ów (np. Most nad Popradem, Widok z Krzemionek), perłowa mgławicowość pejsaży miejskich, nastrojowość przyćmionych, jakby o zmierzchu malowanych szkiców. Dynamika barwy wzmaga się tam, gdzie naturze przeciwstawione są elementy architektoniczne. Wawel na tle burego listowia jesiennych drzew, „Architektura na peryferjach“, „Krajobraz podmiejski“ a przedewszystkiem „Cmentarz Remu“ stanowią jakgdyby fazę przejściową; Pfefferberg rezygnuje z powietrza i światła; wchodzi wgłąb ulic, w skomplikowane i bliskie oku twory kształtów i barw, które opieścić trzeba naprzód uczuciem, aby je potem oddać jako motyw estetycznie piękny.

Tu zaczynają się znane. Pfefferbergowskie „podwórka“. Technika pleinair'u impresjonistycznego zawodzi. Pfefferberg odrzuca ją bez wahania. Wzmożony realizm wynagradza czemś, czego impresjonizm nigdy nie posiadał, a mianowicie wewnętrzną logiką i spoistością motywów. Podwórka Pfefferberga nie są przypadkowemi wycinkami rzeczywistości, ani zbiorowiskiem rozlatujących się szczegółów, lecz stanowią całość dobrze odważoną iześrodkowaną. Są, powiedziećby można, dyskretnie dekoratywne. Trudno z nich ująć jakiś szczegół lub dodać. Granice obrazu są wyznaczone nietylko przez drewno ram; ramy mieszczą się w samej konstrukcji, stanowią ich logiczna konsekwencję. Oto może najważniejsza zdobycz, którą ten samodzielny artysta zawdzięcza współczesnym prądom.

Hegemonja barw i konstruktywizm, to dwie cechy, które dostrzec możemy wszędzie u Pfefferberga, choć omówiłem je tylko na elementach najwidoczniejszych. Obserwować je można w nielicznych martwych naturach, w studjach portretach (np. świetny „Góral“) które budzą mimowoli refleksje, ile możliwości kryje artysta, skoro tylko ubocznie przedstawił nam kilka dzieł z tych dziedzin swej twórczości. Na wzmiankę zasługują ciekawe, z dużem wyczuciem linji robione rysunki. Skromne narazie pokłosie linorytów i metaloplastyki zawiera egzemplarze wręcz świetne.

Wystawa bieżąca

W wystawie bieżącej **Henryk Hönigmann** dał nam szereg pasteli i akwarel, z których, prócz ciekawego rozmieszczenia plam barwnych, wyczytać można duże wyczucie groteski. Zadziwia ona szczególnie, skoro wydobyto ją w trudnej technice akwarelowej (Koncert). Dojrzała i stylowo zamknięta groteska **Ozjasza Herschdörfera** odznacza się swoistą plastyką i bogactwem szczegółów, podporządkowanych wspólnemu motywowi dekoratywnemu. Majolika **Zygmunta Kernera** utrzymana jest w stylu prymitywu dziecięcego. Dwa oleje **Norberta Nadla** dają ciekawą próbkę talentu tego artysty, wprowadzającego w grono krakowskich malarzy Żydów ducha i temperament Zachodu. Wymagają oceny dokładnej, której sposobność nadarzy się wkrótce, z okazji wystawy zbiorowej. Metaloplastyka **Mojżesza Rosenbauma**, częściowo znana z poprzednich wystaw, ma już swą własną, ciekawą wymowę. Artysta i rzemieślnik idą tu w parze, stwarzając dzieła zharmonizowane, o dużej wartości. Zdobnicza interpretacja motywów roślinnych (mezuza, świeczniki), wykazuje wyższy stopień dojrzałości aniżeli twory figuralne (Ofiarowanie Izaka, Błogosławieństwo Jakóba), które pozostają jeszcze w pewnej zależności od wzorów renesansowych. Portret pędzla **Leona Schönkera** pod względem technicznym wzorowy. **Elisze Weintraub** zyskuje na nasileniu i konsekwencji w studjach portretowych.

Juljusz Feldhorn.

Przegląd prasy

Apel do duchowieństwa

Na łamach „Hajntu“ ukazał się artykuł, w którym autor zastanawia się nad kwestją, czy duchowieństwo katolickie nie powinno zabrać głosu w związku z falą wystąpień antyżydowskich, jaka zalewa kraj, pisząc:

— Duchowieństwu katolickiemu w Polsce nie można zarzucić, że zaniedbuje wpływania na masy ludowe w swym duchu przy wszelkich okolicznościach w życiu politycznem, społecznem i kulturalnem. Stoi ono zawsze na straży i wypowiada stale swe słowo, gdy dzieje się coś takiego, o czem ma coś do powiedzenia. Duchowni poruszają w swych kazaniach dla wiernych rozmaite wypadki aktualne, oświetlając je pod kątem etyki chrześcijańskiej.

...I oto pytamy: czy systematyczne rzucanie bomb do synagóg żydowskich, do mieszkań i sklepów, napadanie i mordowanie Żydów, oblewanie kwasem siarczanym kobiet żydowskich, znęcanie się i znieważanie studentów żydowskich, przeszkadzanie Żydom w pracy zarobkowej — słowem to całe dzikie, ponure szczucie na Żydów, uprawiane w całym kraju z takiem okrucieństwem, czyżby to wszystko było sprawą, o której etyka chrześcijańska nie ma nic do powiedzenia? Przecież ta cała heca mordercza uprawiana jest przez grupę, która wypisała na swym sztandarze „Bóg i Ojczyzna“, do niej więc najłatwiej mogłoby dojść słowo Boże.

Autor artykułu zwraca się do tych, co się nie przeciwstawiają terorowi antysemickiemu:

Mówiliśmy zawsze i powiadamy z większem prawem teraz: niech wszyscy ci, którzy nabrali wody do ust i milczą, nie sądzą, że epidemja złości i dzikości ograniczy się na murach ghetta. Z chwilą, gdy pozwala się swobodnie kroczyć złemu duchowi nienawiści i morderswa, pójdzie on już coraz dalej. Wszędzie siać będzie dokoła siebie rozprężenie i zniszczenie podkopując najważniejsze podwaliny ludzkiego współżycia w kraju... Jakież jeszcze okropności mają się dziać, ażeby ludzie wkońcu otworzyli oczy i spostrzegli otchłań, nad którą stoimy?

Głos ukraiński o stosunkach żydowsko-ukraińskich

Poseł ukraiński Dr. Baran omawia na łamach „Diła“ stosunki ukraińsko - żydowskie, przyczem na wstępie daje ciekawy skrót roli Żydów w życiu Polski:

„Polska należy dzisiaj do państw, w którem jest najwięcej Żydów o największych wpływach nietylko w Europie, ale prawdopodobnie i w świecie. Oni grają tu niemałą rolę w ekonomice, literaturze i prasie. Prożydowskie reminiscencje zawarte są również w historji polskich walk niepodległościowych, żeby tylko wspomnieć mickiewiczowskiego Jankiela z „Pana Tadeusza“, nie mówiąc już o pułkowniku Berku Joselewiczu z pokościuszkowskich czasów oraz o niedawnych legjonach Piłsudskiego, w jakich także byli Żydzi. Organizacynie zawdzięczają wiele Żydom polscy socjaliści, wśród których Żydzi mieli kierowniczą rolę. W rękach Żydów była również propaganda polskiego Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie w czasie światowej wojny (Feldman — dr. Diamand). Słowem Żydzi zapisali dobrze niejedną stronicę polskiej historji. U nas nie tak.

Autor wykazuje minimalny udział Żydów w literaturze, publicystyce i życiu politycznem Ukraińców, poczem wywodzi w dalszym ciągu:

„Punctum saliens wzajemnych stosunków żydowsko - ukraińskich jest dziedzina gospodarcza. Potrzeby naszego narodowego życia w Galicji stworzyły naszą gospodarczą, w pierwszym rzędzie spółdzielczą organizację, która wypiera coraz więcej żydowskich kupców i pośredników przeważnie z naszej wsi, którą żydzi uważali za swoją wyłączną domenę handlową. Siłą naturalnych okoliczności wzrostu narodowej świadomości mas, skrzepnięcia naszych ekonomicznych instytucyj i organizacyj oraz stworzenia nowych warsztatów pracy przez naszych rzemieślników przem. i prywatnych kupców musiał i musi zwężać się coraz bardziej dotychczasowy ekonomiczny zasięg Żydów na naszem narodowem terytorjum w Polsce. To przedewszystkiem aktualizuje u nas kwestję żydowską i to bez jakiegokolwiek szerzenia antysemityzmu wśród naszych mas. Na nasze emancypacyjne dążenia patrzą teraz Żydzi nieufnem okiem i niebardzo radzi są też z zabiegów w kierunku normalizacji polsko - ukraińskich stosunków. Spodziewają się i słusznie, że normalizacja wzmocni nas w Polsce ekonomicznie, a to znowu skolei zwęzi jeszcze bardziej żydowski zasięg na nasze życie ekonomiczne. Słowem problem żydowski u nas zaostrza się. Jesteśmy dalecy od hitlerowskich metod zwalczania Żydów i to zarówno ze względów etycznych, jakoteż zdając sobie sprawę z wielkiej wagi żydostwa w definitywnem rozwiązaniu naszego zagadnienia państwowego. Kwestja żydowska nie może u nas być egzotykiem i nad jej możliwie korzystnem rozwiązaniem powinny pracować nasze kierownicze polityczne umysły. Ale powinni zrozumieć i sami Żydzi znaczenie oraz wagę dobrych stosunków z nami i w swoim własnym interesie współpracować aktywnie nad ich realizacją. Obecnie jesteśmy znowu świadkami antyżydowskich wystąpień młodzieży polskiej zarówno we Lwowie jakoteż w rdzennej Polsce. Prasa żydowska pełna jest wieści na temat antyżydowskiej akcji w Wielkopolsce i w byłej Kongresówce. Z takiemi metodami walki, jakich chwycili się i niektórzy nasi młodzi ludzie po wsiach nigdy nie godziliśmy się i nie pogodzimy. Sądzimy zaś, że ten przeciwżydowski wiatr, który wieje w całym świecie powinien kazać Żydom szukania a nie omijania kontaktu z kołami ukraińskiemi“.

Bez własnej inwencji

Na bezdrożach żydożerczej agitacji

W refleksjach, jakie zwyczajnie się snuje z nowym rokiem kalendarzowym u nas nie może braknąć refleksji na temat antysemityzmu i tych co dzierżą jego buławę. W ostatnim roku, wyraźniej jeszcze niż zwykle, wystąpiło na jaw, że agitacja antysemicka uprawiana przez rozmaite odłamy i odpryski Stronnictwa Narodowego, odsuniętego od czynnej polityki i rządu, — prowadzona jest po to, aby utrzymać się na powierzchni życia politycznego, że rozbudza ona najniższe instynkty, aby wzburzony ich nurt zwrócić w stronę przeciwnika politycznego. Idzie ta agitacja równocześnie w dwóch kierunkach: w stronę młodzieży i w stronę bezrobotnych rzesz robotniczych. Młodzież z wielu przyczyn nie jest związana ze stanem rzeczy, stworzonym przez obóz rządzący. Bezrobotni pozostają wogóle negatywnie ustosunkowani do obecnej rzeczywistości. Nie program polityczny i społeczny Obozu Narodowego jest w tym wypadku platformą działania. — Stanowi ją raczej negacja, a tej wspólnym mianownikiem jest znowu antysemityzm. W praktyce daje to zbrodnicze wybryki na uniwersytetach i skandaliczne zajścia na Radzie miejskiej w Łodzi i szereg zbrodni na prowincji. Bez względu na to, czy robota taka prowadzona jest z wiarą w zwycięstwo, czy też nie — w rezultacie podważa ona organizację porządku i władzy państwowej, szczególnie w jej najniższych komórkach.

Każde większe nasilenie i wyzyskiwanie takiej propagandy jest dowodem, że ci politycy nie znajdują innego punktu oparcia dla swej działalności, że w wielkiej grze stracili bezmała wszystkie szanse i posterunki, ten jedynie na pograniczu warcholstwa i anarchji zachowując. Zarówno w wielce naiwnych, jak i w bardziej wyrafinowanych sformułowaniach pewnych zasadniczych tez polityki t. zw. Obozu Narodowego znajdziemy próbę podstawienia i wsunięcia argumentu żydowskiego i takiego rozwiązania, które w rezultacie daje stwierdzenie, że w Polsce istnieje jedna tylko polityka narodowa, zgodna z interesami narodu polskiego, a mianowicie ta, którą reprezentował i reprezentuje Obóz Narodowy i jego ludzie, a każda inna jest i będzie polityką, pozostającą w służbie żydowskiej i żydostwa międzynarodowego i przez to żydostwo inspirowaną.

Z całym cynizmem nawiązują przytem ci ludzie spowrotem do przebrzmiałych sporów orjentacyjnych sprzed wielkiej wojny i czasu wojny Ciągle tasama gra. Nędzna i brzydka, posługująca się stale tąsamą metodą „uzupełnienia polityki akcją przeciwżydowską“. Wprowadzają tylko nowe barwy zapożyczone i skopjowane z wzorów hitlerowskich. Politycy, którzy stracili władzę i nie zdołali wytworzyć rzeczywistości życiowych, którzy nie potrafili zdobyć się na nowy kształt organizacyjny w Odrodzonej Polsce, powitali hitleryzm jak objawienie. Nie brak na to dowodów. Świadczy to jednak niezbicie o wyczerpaniu własnej inwencji politycznej, a tak samo świadczy o tem powracanie do starej metody „uzupełnień“ bez względu na zupełnie zmienione warunki. Jeżeli miarodajni przedstawiciele tego obozu z cyniczną szczerością, która zarówno źle świadczy o nich samych, jak i jaskrawo odzwierciedla ten niski sąd, jaki mają oni o stanie umysłowym i moralnym społeczeństwa, ciągle zapewniają, że istniejące w Polsce napięcie sprawy żydowskiej stanowi dla nich najcenniejszy kapitał zasobowy, to wniosek stąd prosty, że innych zasobów widocznie nie posiadają.

Lecz wniosek stąd wypływa również dalszy, że sprawa żydowska w Polsce i charakter jej napięcia mieścić się musi w innych kategorjach politycznego myślenia, aniżeli tylko w kategorjach demagogji i że dla sprawy tej istnieją kategorje rzeczywistości życiowej. Istnieją one poza grą polityczną, poza demagogicznem uzupełnianiem interesu partyjnego. Istnieć musi inny stosunek życiowy do zagadnienia żydowskiego aniżeli ten, który organizują inżynierowie antysemityzmu.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER.

Blisko 62.000 Żydów przybyło do Palestyny w ub. r.

Ostateczne cyfry imigracji żyd. do Palestyny w r. 1935

Jerozolima (Palcor). Wydział statystyczny Agencji Żydowskiej ogłosił ostatecznie zestawienie danych o imigracji żydowskiej do Palestyny za rok 1935.

Ogólna liczba imigrantów-Żydów, którzy przybyli do kraju przez porty Jaffy i Haify w r. 1935, wyniosła 55.400. Przez granice lądowe przybyło w tym roku 2.273 Żydów, zaś 3.553 turystów żydowskich zalegalizowało swój pobyt w kraju. Ogólna więc liczba Żydów, przybyłych do kraju legalnie w ciągu tego roku, wyniosła 61.233. Do liczby tej dodać należy jeszcze liczbę Żydów, przybyłych w ciągu miesiąca grudnia 1935 przez granice lądowe i turystów, którzy w ciągu miesiąca tego zalegalizowali swój pobyt w kraju. Dokładne dane o osobach obu tych kategoryj nie są znane, jednakże przyjąć można, że liczba ogólna imigracji żydowskiej do Palestyny za rok 1935 nie będzie mniejsza, niż 61.600. W roku 1934 liczba ta wyniosła 42.359, w roku 1933 — 30.327, w roku 1932 — 9.553, w r. 1931 — 4.075, w roku 1930 — 4.944.

Wśród imigrantów, przybyłych w roku 1935, było 46.5 proc. mężczyzn i 53.5 proc. kobiet. Imigranci ci byli obywatelami 56 państw, nie licząc bezpaństwowych. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmują obywatele Polski, których było 29.407, dalej było: obywateli Rzeszy Niemieckiej — 5.464, Rumunji — 3.616, Grecji — 2.105, Litwy — 1.977, Stanów Zjednoczonych A. P. — 1.602, Jemenu — 1.339, Czechosłowacji — 1.347, Łotwy — 1.003.

Według kategoryj imigracyjnych, imigracja żydowska do Palestyny za rok 1935 dzieliła się w sposób następujący: kapitalistów, dysponujących minimum kwotą 1.000 funtów — 9.250 (wraz z członkami rodzin), tj. 16,8 proc. całej imigracji za ten rok; rzemieślników z kapitałem 250 funtów — 729; rabinów i duchownych (wraz z członkami rodzin) — 2.442; uczniów i studentów — 1.910; imigrantów za certyfikatami Agencji Żydowskiej — 26.114, tj. 47,1 proc. całej emigracji za rok 1935; krewnych mieszkańców palestyńskich, przybyłych na mocy specjalnych zezwoleń rządowych — 14.846, tj. 26,8 proc. całej imigracji.

Wśród imigrantów było: 3.523 Żydów sefardyjskich, 1.450 jemenitów, 49 z Persji, 65 z Bagdadu i 5 z Buchary.

Liczba turystów żydowskich, przybyłych do Palestyny w roku 1935, wyniosła 20.139, w tej liczbie 59,9 proc. mężczyzn i 40.1 proc. kobiet. Najwięcej było turystów z Niemiec (4.780), drugie miejsce zajmuje Polska (4.398), następne Rumunja (1.980) i Stany Zjednoczone (1.501).

Liczba imigrantów z Niemiec wyniosła w r. 1935 — 7.764, z czego było obywateli Rzeszy — 5.037, obywateli polskich — 1.302, obywateli innych państw — 1.108. Wśród imigrantów z Niemiec było 2.970 kapitalistów, 2.871 robotników, 337 studentów i 1.269 krewnych mieszkańców palestyńskich.

Wiadomości z kraju

Systematyczne wybijanie szyb w bóżnicy

Banda łobuzów, dla „zabawy“, wybija szyby w oknach I-go piętra bóżnicy gminy wyznaniowej żydowskiej na Pradze, (Bródnowska 8). Odbywa się to systematycznie po każdorazowem wprawieniu nowych szyb.

Eksmisja lokalu Poalej-Sjon Lewicy w Warszawie

Donieśliśmy o opieczętowaniu przez władze administracyjne w Warszawie lokalu Poalej-Sjon Lewicy przy ul. Karmelickiej 23, gdzie w części lokalu mieściła się spółdzielnia „Praca“.

Spowodu zalegania w opłacie komornego (zaległości wynosiły ogółem kilka tysięcy zł.), właściciel domu przy ul. Karmelickiej 23 wystąpił na drogę sądową przeciw partji i „Pracy“ o eksmisję, którą Sąd wyznaczył na czwartek na godz. 12-tą w poł.

Wobec tego jednak, iż lokal był opieczętowany, komornik sądowy zwrócił się do władz bezpieczeństwa o zdjęcie pieczęci.

Po usunięciu pieczęci, przeprowadzona została eksmisja ruchomości organizacji, poczem opróżniony lokal ponownie opieczętowano do dalszej dyspozycji władz administracyjnych.

Koło Farmaceutów Żydów na Uniw. Warszawskim

W bieżącym roku akademickim 1935-36 zalegalizowane zostało przez władze Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Koło Farmaceutów Żydów Studentów U. J. P., którego kuratorem został p. prof. inż. Adam Koss. Lokal Koła mieści się w Zakładzie technologji chemicznej środków leczniczych przy. ul. Przemysłowej 25.

Socjalista prezydentem m. Dąbrowy

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. rada miejska w Dąbrowie zdołała wreszcie wybrać prezydenta, którym został p. Zygmunt Cieplak, socjalista, b. ławnik Dąbrowy. Wybory prezydenta w Dąbrowie odbywały się kilkakrotnie, a towarzyszyły im tak niezwykłe okoliczności, że każdorazowe głosowanie stanowiło pierwszorzędną sensację. Było ogólne przypuszczenie, że wybór i tym razem nie zostanie dokonany, bo rada nie posiada zdecydowanej większości. Języczkiem u wagi była grupa secesjonistów z BB. z dr. Piwowarem na czele. Nie liczono się z możliwością wyboru socjalisty, nawet najwięksi optymiści liczyli na 15 głosów, gdy do wyboru trzeba było conajmniej 17 głosów. Tymczasem p. Cieplak uzyskał 18 głosów, a kontrkandydat jego z BB. przepadł.

Z Berezy do sędziego śledczego

Przebywający od końca listopada w Berezie Kartuskiej lekarz Dr. Stanisław Gutkiewicz, prezes zarządu powiatowego Str. Narodowego na powiat Rawsko - Mazowiecki, został w dniu 19-tym stycznia przewieziony z Berezy do więzienia w Rawie Mazowieckiej, gdzie zbadany będzie przez sędziego śledczego w związku z zajściami przeciw Żydom, jakie wybuchły w Nowem Mieście w końcu listopada ub. r.

Skazany za druk ulotek komunistycznych

Sąd okręgowy w Płocku skazał na 6 lat więzienia Stanisława Barana, właściciela drukarni komunistycznej, który drukował ulotki antypaństwowe. Drukarnia ta była prowadzona od 1925. Na ławie oskarżonych zasiadła również żona Barana i córka, które jednak zostały uniewinnione.

Pozazdrościli sławy „farmazonom“ stołecznym

SPRZEDALI PARK ZAMKOWY, HALĘ CMENTARNĄ I GROBOWCE W PRZEMYŚLU.

W związku z aresztowaniem znanej na przemyskim bruku trójki młodzieńców w osobach A. Sensa, Zenona Byliny i Ant. Melnyka, podejrzanych o sprzeniewierzenie znacznej kwoty na szkodę emer. urzędnika kolej. Galokaya, wyszły obecnie na jaw niektóre sprawki, świadczące o niezwykłej pomysłowości tej oszukańczej trójki, zmierzającej do ułatwienia sobie życia kosztem naiwnych, których nigdzie nie brak.

Jednej z swych licznych ofiar sprzedali wymienieni tutejszy park zamkowy, zwany popularnie „zamkiem“, innemu zaś, starszemu obywatelowi naszego miasta, który reflektował na dwa grobowce na cmentarzu, sprzedali za półdarmo, bo „tylko za 300 zł.“ nietylko owe grobowce, ale także „na dodatek“ i halę cmentarną.

Ta ostatnia transakcja odbyła się w poczekalni prezydjum miasta, gdzie jeden z tych obiecujących młodzieńców odegrał rolę prezydenta miasta.

Jednym z ostatnich pomysłów było oddanie robót niwelacyjnych na dziedzińcu koszarowym 22 p. a. l.-u jednemu z tutejszych przedsiębiorców. Kiedy robotnicy owego przedsiębiorcy przybyli na dziedziniec koszarowy i poczęli go rozkopywać, okazało się po zabawnych perypetjach i scysjach z kwatermistrzostwem, że rzekome zlecenie na przeprowadzenie robót niwelacyjnych zostało przez Bylinę i Melnyka sfałszowane. Toczące się śledztwo ujawnia z każdym dniem nowe wyczyny tej pomysłowej trójki.

Oszuści niewyczerpani w pomysłach

Na niezwykły pomysł wpadli oszuści warszawscy. W dzielnicy północnej miasta, zjawił się jakiś solidnie prezentujący się pan w towarzystwie sekretarza, który odwiedzał bogatych kupców i zbierał składki na podróż delegacji żydowskiej do Londynu na pogrzeb króla Jerzego.

Pan ten przedstawił się jako reprezentant Organizacji Sjonistycznej i legitymował się zaświadczeniem tej Organizacji, wystawionem na blankiecie legitymacji. Dowodził on, że wyjazd delegacji żydowskiej na pogrzeb jest konieczny, a to ze względu na to, że zmarły król był protektorem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Wielu naiwnych kupców uwierzyło i dało się naciągnąć oszustowi. Najciekawszem jest to, że osobnik ów aczkolwiek doskonale władał językiem żydowskim, nie jest wcale Żydem i nazywa się Michał Kaczmarski.

Kalectwo spowodowane footbalem

Na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego znalazła się sprawa wytoczona przez p Jakóba Freumana przeciwko żydowskiemu klubowi gimnastyczno - sportowemu w Zduńskiej Woli o odszkodowanie za kalectwo, doznane w czasie meczu piłki nożnej.

Podczas meczu drużyny klubu z przygodną drużyną amatorską, Freuman wskutek brutalnej gry przeciwników doznał powikłanego złamania nogi, co pociągnęło za sobą trwałe kalectwo, stał się bowiem kulawym na całe życie.

Sąd okręgowy zasądził na rzecz Freumana odszkodowanie w wysokości 20 tys. zł. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Książę Oboleńskij skazany za kradzież

Sąd grodzki oddział XII w Warszawie rozpatrywał sprawę księcia Włodzimierza Oboleńskiego, członka znanej rosyjskiej rodziny arystokratycznej, oskarżonego o pospolitą kradzież. Obeleńskij popełnił kradzież na dworcu Głównym w Warszawie w kiosku „Ruchu“. W chwili, gdy ekspedjent odwrócił się, aby podać jakiemuś kupującemu papierosy, Oboleńskij porwał z kasetki garść banknotów. Wszczęto niezwłocznie alarm i aresztowano arystokratycznego złodzieja, przy którym znaleziono 400 franków, złotą papierośnicę i złote wieczne pióro.

Oboleńskij posiadał paszport nansenowski. Sąd grodzki skazał go na pół roku więzienia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Samorząd gospodarczy domaga się obniżki kosztów egzekucyjnych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zakomunikował min. skarbu swą opinję o projekcie rozporządzenia rady ministrów o zmianie rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Związek *uznaje za pożyteczną projektowaną obniżkę opłat egzekucyjnych*, dotyczących drobnych należności do sumy 80 zł., natomiast *nie widzi uzasadnionej potrzeby podwyższenia tych opłat dla należności od 300 złotych.*

Opłaty *nie powinny być pomyślane jako źródło dochodów skarbu*, a powinna je cechować pewna współmierność do rozmiaru usług, przy przymusowem ściąganiu należności. W obecnych trudnych warunkach, kiedy na wszystkich odcinkach życia dąży się do obniżenia kosztów stałych, *należy raczej przewidzieć generalną obniżkę opłat egzekucyjnych.*

Ponadto Związek uchwalił szereg poprawek, wskazując m. in. na konieczność zapewnienia płatnikowi, analogicznie do kodeksu postępowania cywilnego, *możności dochodzenia szkód, spowodowanych przez niedbalstwo lub złą wolę organu egzekucyjnego.* Za szkodę winien być odpowiedzialny skarb państwa solidarnie z organem egzekucyjnym. Wprowadzenie tego przepisu wywołałoby należyte stosowanie rozporządzenia przez organa egzekucyjne.

Należałoby też wprowadzić przepis, ograniczający doręczanie upomnień do jednego razu wzgl. stanowiący, iż w razie ponowienia upomnienia, nie pobiera się opłaty od drugiego i każdego dalszego upomnienia. Wniosek ten ma na celu *przyspieszenie postępowania egzekucyjnego i oszczędzenia płatnikowi nadmiernych opłat*

Piesmne polecenie przeszukania odzieży powinno zawierać nazwę władzy, wymienienie osoby, której dotyczy, datę, osnowę, powołanie się na podstawę prawną, podpis naczelnika oraz pieczęć urzędu skarbowego. Odpis pisemnego polecenia należy doręczyć osobie, której dotyczy, przed przeszukaniem. Odpis ten powinien zawierać pouczenie co do terminu i trybu zaskarżenia.

Wniosek zmierza do zapobieżenia nadużywaniu wyjątkowego środka egzekucyjnego oraz do zapewnienia i zabezpieczenia praw, przysługujących płatnikom w ramach konstytucji.

Licytacja zajętego majątku nie powinna być wyznoczona wcześniej, niż po upływie dni 14 od wydania postanowienia, odmawiającego zwolnie nia majątku lub jego części od egzekucji. Ma to na celu umożliwienie egzekwowanemu uzyskanie zarządzenia tymczasowego, zabezpieczającego pozew wniesiony do sądu, z żądaniem zwolnienia majątku lub jego części od egzekucji. W przeciwnym razie płatnik pozbawiony byłby obrony przed niesłuszną egzekucją.

Papiery wartościowe oraz klejnoty rodzinne nie powinny być zajęte w wypadku wskazania przez zobowiązanego innych przedmiotów, wystarczających, według oszacowania, na zaspokojenie poszukiwanej należności. W wypadku gdy dłużnik wskazuje dostateczny majątek na pokrycie należności egzekwowanej, *winien mieć prawo żądania, ażeby wymienione przezeń papiery, które mogą mieć w danej chwili bardzo niski kurs lub klejnoty rodzinne, przedstawiające raczej wartość pamiątkową — nie były zajęte.*

Wysokość opłat za rozpisanie licytacji powinna być uzależniona nie od kwoty należności, lecz *od sumy oszacowania ruchomości*, wystawionych na licytację.

Łączna kwota za dokonane czynności egzekucyjne, z wyjątkiem opłaty za upomnienie, nie może przekraczać, według projektu, *połowy sumy ściąganej należności.* Komisja wypowiedziała się przeciw projektowanemu przepisowi, wypowiadając pogląd, iż zwiększenie egzekwowanej sumy o 50 proc. przez koszta egzekucyjne jest z punktu widzenia gospodarczego szkodliwe; zwiększenie to może wynosić najwyżej 25 proc.

Moment podpisania przez urząd skarbowy zarządzenia licytacji lub zlecenia sprzedaży z wolnej ręki jest dla dłużnika niemożliwy do sprawdzenia. Dlatego też decydującym dla uiszczenia opłaty winien być *moment doręczenia zawiadomienia o rozpisaniu licytacji lub wyznaczeniu sprzedaży z wolnej ręki.*

Włochy ruszają na podbój rynków światowych

Ostatnie dni przyniosły we Włoszech szereg posunięć organizacyjnych, świadczących o tem, że Italja w zdecydowany sposób *zamierza w najbliższym czasie podjąć walkę o utracone w związku z sankcjami światowe rynki zbytu.*

Pierwszym etapem tych poczynań organizacyjnych gospodarstwa włoskiego, opierającego się na wydatnej pomocy rządu, jest utworzenie *wielkiego towarzystwa akcyjnego dla handlu zamorskiego Italji.* Statut tej organizacji opracowany został przez ministerstwo korporacyj, jako ramowy dla szeregu instytucyj, które w najbliższym czasie mają być utworzone na tych samych zasadach organizacyjnych. Działalność wszystkich tych instytucyj, które w ramach wielkiego planu eksportowego zostaną utworzone, *określona została na 10 lat*, tj. do 31 grudnia 1945 r. Koncern włoskiego handlu zamorskiego objął *przeszło 100 firm eksportowych i importowych*, reprezentujących łączny kapitał *około miljarda lirów.* Głównym celem tej organizacji będzie wydatne wzmożenie aktywności firm reprezentujących handel zamorski przez skonsolidowanie organizacyjne ich wysiłków *i zamknięcie ich w ramach ściśle faszystowskich norm gospodarczych.*

Organizacja aparatu kupieckiego poszczególnych firm ulegnie dalekoidącym zmianom w kierunku *przystosowania ich do obecnych konjunktur światowych.* Cała ta akcja realizowana będzie w ścisłem porozumieniu z resortowemi ministrami oraz z włoskim instytutem naukowo-badawczym, który podjął już prace przygotowawcze nad zastosowaniem nowych metod eksportu wyrobów włoskich. W szczególności przeprowadzone zostaną *źródłowe badania nad możliwościami rozszerzenia zbytu towarów włoskich w kolonjach włoskich oraz w krajach o kulturze latyńskiej.* W związku z tem powołany został do życia instytut dla popierania handlu zamorskiego, oparty o *dalekoidącą pomoc orga nizacyjną i finansową państwa.*

Równocześnie z utworzeniem instytutu dla handlu zamorskiego powołane zostały w początkach stycznia do życia *dwie analogiczne instytucje*, reprezentujące rolnictwo i gospodarkę, włókienniczą. Zadaniem instytutu dla spraw włókienniczych jest konsolidacja organizacyjna jaknajwiększej liczby firm, zainteresowanych w eksporcie artykułów włókienniczych. W umotywowaniu do statutu tej organizacji podkreślono, że *konsolidacji organizacyjnej wymaga nietylko obecna ogólnie ciężka sytuacja międzynarodowa*, ale że zbiorowy wysiłek eksportu włoskiego okaże się niezbędny *nawet po powrocie handlu międzynarodowego* do normalnych warunków. Statut przewiduje również organizowanie *porozumień branżowych*, zmierzających do usunięcia *niszczącej konkurencji* w eksporcie. Również i tych zadań nie mogły dotychczas realizować korporacje państwowe, gdyż statuty organizacyjne ograniczały w pewnej mierze zakres ich działania.

Posunięcia organizacyjne ostatnich dni w zakresie konsolidacji handlu zamorskiego, rolnictwa i gospodarki włókienniczej Włoch stanowią *pierwsze ogniwa akcji, podjętej przez rząd włoski na odcinku eksportu.* Rolnictwo i gospodarka włókiennicza w handlu zagranicznym Italji reprezentuje w imporcie 35%, *a w eksporcie około 65% obrotów handlowych z zagranicą.* Mobilizacja gospodarcza Włoch zakreślona na lat 10, *przyniesie może gospodarstwu światowemu szereg niespodzianek, których narazie nie można jeszcze przewidzieć.* Bliższe szczegóły tej akcji staną się jednak wkrótce dostępne dla opinji światowej, gdyż *29 lutego odbyć się ma wielkie zebranie 22 korporacyj*, utworzonych na jesieni 1934 r. na podstawie specjalnych ustawowych pełnomocnictw, uzyskanych wówczas przez rząd włoski. *Kongres korporacyj zajmować się będzie przedewszystkiem 10-latką eksportową Włoch.*

—o§o—

Narada gospodarcza zwołana na 21 lutego b. r.

Zapadła już ostateczna decyzja co do prawdopodobnej daty zwołania wielkiej narady gospodarczej. Narada ta trwać będzie od dnia 21 do 24 lutego rb. włącznie z tem, że w dniu 23 lutego tj. w niedzielę nastąpi mała przerwa w obradach. Uroczyste zamknięcie wielkiej narady gospodarczej nastąpi w dniu 24 lutego rb.

Narada ta zwoływana z inicjatywy prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów, min. Skarbu inż. Kwiatkowskiego, ma za zadanie omówienie konkretnych zagadnień gospodarczych na rok 1936. Wychodząc z tego założenia rząd wystąpi na tej naradzie z pewnemi konkretnemi planami i wnioskami, które dotyczyć będą między innemi zagadnienia ożywienia życia gospodarczego w Polsce. Plany te, jeśli chodzi o sprawy inwestycyj gospodarczych, wymagać będą ustosunkowania się do nich czynników gospodarczych, zarówno co do całokształtu konstrukcji tych planów, jako też w szczególności w odniesieniu do zagadnienia planów kredytowania tych inwestycji.

W sprawie wydatków subwencyjnych związków samorządowych

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, w którem podtrzymuje w całej rozciągłości zalecenia w sprawie ograniczenia przez związki samorządowe wydatków o charakterze subwencyjnym. W granicach równowagi budżetowej utrzymane mają być jedynie subwencje na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, na Polski Czerwony Krzyż oraz na Fundusz Obrony Morskiej. Ze względu na wielkie znaczenie dla państwa propagandy idei morza wśród najszerszych warstw ludności, wskazany jest możliwie powszechny udział związków samorządowych w subwencjonowaniu tej instytucji, wyrażający się choćby w kwotach nieznacznych, o ile idzie o mało związki samorządowe. Ponadto mogą być preliminowane subwencje dla Centralnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Ograniczenia subwencyjne nie dotyczą składek na centralne zrzeszenia samorządowe, dla których preliminowane w budżetach składki powinny być przez władze nadzorcze utrzymane.

Klub zdrowia w Peckham

Londyn, w styczniu.

Wsród całego morza domów południowej dzielnicy Londynu, w tych ulicach bez liczby i bez twarzy, — dom przy domu, nie nowy i nie stary, nie brzydki i nie ładny, — w tej ogromnej pusłyni z cegły znajduje się oaza ze szkła.

Na zielonym trawniku wznosi się dwupiętrowy budynek, z płaskim dachem, pełen światła i słońca, w swojej bezkompromisowości, rzadki w Londynie okaz najmodniejszej architektury współczesnej.

Ale bardziej zajmujące jest to, co się dzieje wewnątrz budynku, niż jego wygląd zewnętrzny. W tej dużej szklanej skrzyni urządzono eksperymen. o wielkim znaczeniu socjalnem. Eksperyment biologiczny, rozwój zdrowotny przeciętnego człowieka wielkomiejskiego. Naturalnie, że ramy tego biologicznego badania — jesteśmy przecież w Anglji — tworzą klub.

Jednakowoż jest to specjalnego rodzaju klub. Przedewszystkiem jako członków przyjmuje się tylko rodziny, gdyż tylko rodzina jako całość przedstawia dla badaczy gatunku homo sapiens wartościowy objekt. I to tylko rodziny osiadłe w dzielnicy roboczej Peckham, ażeby mieć właśnie do badania niewyszukany, normalny materjał wielkomiejski. Zresztą stawia się członkom tylko jeden warunek, muszą się przynajmniej raz na rok podać badaniu lekarzy klubu. Pozatem mogą w klubie robić co im się żywnie podoba. Lekarze, jak przystoi naukowym badaczom, trzymają się w cieniu, obserwują tylko dyskretnie, jak się wiedzie tym królikom doświadczalnym.

Króliki czują się — można to świetnie obserwować, bo wszędzie są szklane ściany, — doskonale. Grają w bilard, w ping pong, tańczą, gwarzą przy kawie, czytają gazety. W środku domu jest duży basen do pływania. Gdy się widzi tych wesołych, rozbawionych ludzi w trykotach, wskakujących ochoczo do wody, zapomina się, że jest się na południu Londynu, a ma się wrażenie, że wyjechało się na prawdziwe południe do eleganckiej miejscowości kąpielowej. Dźwięki cichej muzyki rozbrzmiewają w całym domu.

INJEKCJA ZDROWIA.

Lekarz, kierownik klubu, stara się wytłumaczyć że wszelkie te rozrywki mają służyc nie gwoli uprzyjemnienia czasu członkom, ale poważnym naukowym celom.

U nas w Anglji — opowiada lekarz — dzieje się zawsze tak: ktoś wpada na jakiś pomysł, a później znajduje się pieniądze na wykonanie. W tym wypadku, są to dwaj lekarze, właściwie, lekarz i lekarka i to nie praktyczni lekarze, lecz biologowie. Obserwowali ludność wielkomiejską z perspektywy współczesnej cywilizacji. I doszli do przekonania, że dużo robi się dla leczenia chorób, a właściwie nic dla podtrzymania i konserwowania zdrowia. A pod mianem zdrowia spółczesna biologja rozumie nie tylko nieobecność choroby, ale pełny i wolny rozwój wszelkich duchowych i fizycznych możliwości. Wystarczy przypatrzeć się ludziom, ażeby poznać, jak cywilizacja i nasze uprzemysłowienie, działają zabójczo na rozwój zdrowotności u ludu.

Nasi dwaj lekarze postanowili przeto, na mocy badań biologicznych, zbadać jakie są przyczyny zmniejszenia siły żywotnej ludności pracującej i jak można temu zapobiec. Rozpoczęli swoje badania od małych rozmiarów, ograniczyli się do kilkuset rodzin, w klubie w Peckham, Choroby, które się zaobserwowało, nie były przez nas leczone chorych skierowywano do Kas Chorych i do szpitali, bo my nie jesteśmy tu do tego, ażeby leczyć chorych, tylko ażeby utrzymać ludzi w zdrowiu. A to robimy w ten sposób, że przyzwyczajamy ich do higjenicznego i zdrowego trybu życia i staramy się w nich wzbudzić świadomość i zmysł zdrowia. A to nie przez mądre nauki i nudne wykłady, my im wstrzykujemy poprostu zarodki zdrowia, przez przykłady rozsądnego i higjenicznego życia. Matka, która widzi jak inne matki u nas wychowują swe dzieci, zachęcona przykładem zaraża się i wychowuje racjonalnie swoje dziecko

3,000 RODZIN PO SZYLINGU.

Po dwóch latach, opowiada dalej lekarz dom nasz był nam już za ciasny i to z różnych względów. Musieliśmy odmówić całej masie zgłaszających się członków. Przedewszystkiem, chcieliśmy naszą instytucję oprzeć na wkładkach członków, a nie robić z niej filantropji. Filantropja nie jest zdrową.

Przedewszystkiem osłabia i obniża poczucie odpowiedzialności jednostki, które w pierwszym rzędzie należy rozwinąć, jeśli się chce nauczyć ludzi dbać o swoje i swojej rodziny zdrowie, Ale wkładki muszą być takie, ażeby najbiedniejszej rodzinie umożliwić płacenie. Jednego szylinga tygodniowo może zapłacić nawet rodzina bezrobotnego, bo tyle przynajmniej zaoszczędza na oświetleniu i opale, jeśli od drugiej w południu do dziesiątej wieczór siedzi z całą swoją rodziną w klubie.

Rozpoczęliśmy więc budowę nowego, dużego domu, który prawdopodobnie za pół roku będzie gotowy i będzie odpowiadał wszelkim naszym wymogom.

PRZEŹROCZYSTY DOM.

Jeszcze raz obchodzimy cały dom. We wszystkiem razem i w każdej drobnostce z osobna odzwierciadla się idea, której służy; zdrowie. Promienie słoneczne docierają do wszystkich kącików. Szklane ściany podczas pogody są otwarte, tak, że nawet w zimie, w opalonym i oświetlonym pokoju siedzi się jakby w ogrodzie, bo zewsząd widoczne są drzewa i kwiaty. Nawet najzagorzalszy mol książkowy, kiedy widzi wesoło kąpiących się towarzyszy, zapomina na chwilę o książkach i wskakuje do basenu.

Plan budowy jest nadzwyczaj logiczny. Wokoło domu są place sportowe, kryty plac do zabawy dla dzieci, wielka sala gimnastyczna, basen i tusze. Na pierwszem piętrze sale rozrywkowe, kawiarnia i sala dancingowa, na drugiem zdala od ruchu i zgiełku bibljoteka i pokoje do odpoczynku. Tutaj także mieści się to co najświętsze, pokoje ordynacyjne lekarzy, laboratorja. Te już są zupełnie izolowane, oddzielone prawdziwemi ścianami od reszty pokoji.

WESOŁE KRÓLIKI DOŚWIADCZALNE.

Kiedy o godzinie drugiej otwierają się bramy, przychodzą przedewszystkiem matki z dziećmi. Niemowlęta i małe dzieci mają swój specjalnie „utemperowany" pokój klubowy, na parterze, pod kierownictwem wyszkolonej pielęgniarki. Obok znajduje się ogródek dziecięcy, dla starszego rodzeństwa, z basenem, już półtoraroczne dzieci uczą się pływać. Dzieci szkolne mają specjalne sale, w których mogą się spokojnie uczyć, a potem bawią się na płaskim dachu albo na placu zabawowym. Matki siedzą w wygodnych fotelach, robią robótki przy dźwiękach radja albo patefonu, lub gwarzą. Jeśli coś z dziećmi nie jest w porządku, pukają do drzwi lekarza i otrzymują fachową poradę. Ale także we wszystkich innych problemach klub służy radą. Radzi do jakiej szkoły posłać dziecko, jaki zawód wybrać dla starszego brata, gdzie najlepiej wynająć mieszkanie, względnie kupić domek, a także pomaga, jeżeli potrzebne są jakieś środki lecznicze podczas choroby. Do tego celu przeznaczony jest „sekretarjat socjalny" złożony z doświadczonych opiekunek społecznych. Bo właściwa szkoła, właściwy zawód i właściwe umieszczenie oszczędności to są przesłanki, na których opiera się zdrowie.

Wieczorom przychodzą pracujący członkowie rodziny. Przedewszystkiem pod tusz, a później do basenu, tania i zdrowa kolacja, a później cały wieczór dowoli: bridż, szachy, książka, tennis, taniec, albo zwyczajnie przyjacielska pogawędka, co kto woli.

W klubie naturalnie utworzyły się przeróżne grupy. A więc kluby dyskusyjne, kulturalne, grupy, które urządzają w niedzielę wspólne wycieczki, klub rowerzystów, mały klub teatralny. Rzut oka na małą czarną tablicę, a widzimy różne zawiadomienia i komunikaty, o odczytach, wycieczkach, przedstawieniach teatralnych. Króliki bawią się i czują się znakomicie....

(s)



SOBOTA, 25 STYCZNIA 1936

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Wyjątki ze starych operetek (płyty) o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Muzyka z płyt; 12.25 Wileńska orkiestra salonowa; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Fantazje operowe; płyty; 14.30 Dwa fortepiany: Leon Boruński i Karol Gimpel; 15.00 Jak Eliza Orzeszkowa przewiozła Traugutta; opowiadanie Gabrjeli Pauszer; 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka taneczna z płyt; 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny; 16.15 Brawo! Mamy gości, słuchowisko dla dzieci J. Gorskiego i J. Życzkowskiego w wyk. uczniów szkoły Nr. 4 im. św. Jana Kantego w Krakowie; 16.45 Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 17.00 Z sekretów stolicy: Małe kłopoty Temidy; reportaż red. Stanisława Dzikowskiego; 17.15 Najnowsze nagrania płytowe 17.45 Świat naszych zwierząt: Bóbr, pogadankę wygł. Jan Żabiński; 17.50 Nasze miasta i miasteczka: Sztabin-miasto, które żyje legendą, pogad. wygł. Czesława Rączaszkowa; 18.00 Koncert solistów; 18.40 Z życia literacko - kulturalnego, omówi dr. Adam Bar; 18.50 Chwilka społeczna 18.55 Muzyka z płyt; 19.00 J. A. Gałuszka: Uśmiechy Boga, recytuje Antoni Augustynek; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Sabat oper, lekka audycja muzyczna w ukł. Marji Kubickiej, Zbign. Lipczyńskiego i Kazimierza Wajdy; 20.45 Dziennik wiecz. i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: Polska prasa zagranicą, w opr. Władysława Oszeldy; 21.30 Kukułka wileńska; 22.00 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej 22.40 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Trójki Radjowej, w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Warszawa (1339.3) 6,30 p. Kraków; 18.40 Przegląd wydawnictw — prof. H. Moscicki; 18.50 Życie kultur. i artystyczne stolicy; 18.55 Program; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.40 Silva rerum 18.45 Płyty; 19 Najnowsza architektura Lwowa, — prof. St. Machniewicz; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków; 18.40 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.55 Koncert reklamowy; 19.05 Kolendy beskidzkie A. Fierli; 19.15 Program 19.25 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.40 Życie miasta Łodzi — felj. wygł. G. Timoficjew; 18.50 Pogad. strzelecka; 18.55 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 16.50 Lohengrin — opera Wagnera (z płyt) 19.10 Walc wiedeński — słuchow. muz.; 21.50 Karnawał w Wiedniu — reportaż karnawałowy.

Medjolan (368.6) 20.15 Hrabia Luksemburg — operetka Lehara.

Rzym (420.8) 20.35 Cyrano de Bergerac — opera Fr. Alfano.

Moskwa (748) 16.00 Aud. literacka; 17.30 Lakme — opera Delibesa.



MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

Ile kosztowało twoje nowe futro?

Dwa omdlenia i trzy ataki histeryczne

OMYŁKA.

W ogrodzie zaczepił mnie jakiś człowiek, mam wrażenie, że to był handlarz żywym towarem.

Oh, niemożliwe, to był spewnością handlarz antyków.

NA PENSJI ŻEŃSKIEJ.

Nauczyciel historji: Kto był największym zdobywcą w średniowieczu?

Zapłoniona uczennica: Don Juan.

ÓSME DZIECKO.

Rzecz dzieje się w Moskwie. Do urzędu, rejestrującego śluby, zgłasza się pewna robotnica:

— Niech pan zarejestruje — powiada — że urodziłam ósme dziecko...

— Które?...

— Ósme...

— Winszuję... Dokumenty są?...

Matka ósmego dziecka przedstawia dokumenty.

— Cóż to?... — dziwi się urzędnik. — Ósme dziecko a mimo to niezamężna?

— Bądź pan spokojny... Jestem uczciwą kobietą... Wszystkie moje dzieci są tego samego ojca...

— Więc dlaczego pani nie bierze z nim ślubu?...

— Powiem panu całą prawdę: — on mi się nie podoba...

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 08 m
25	Zachód słońca 16 g 01 m
SOBOTA	1 Szebat 5696

Akademja palestyńska w Starym Teatrze

W czwartek, 30. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Starego Teatru uroczysta akademja palestyńska z okazji 15-lecia działalności Keren Hajesodu.

W akademji wezmą udział: **L. Jaffe**, naczelny dyrektor Keren Hajesodu w Jerozolimie, **Dr. O. Thon**, prezes Dyrektorjum Keren Hajesod w Krakowie, przedstawiciel polskiego komitetu propalestyńskiego i **Dyr. M. Finkelstein**, oraz chór Hazamir pod kierunkiem **prof. B. Sperbera**.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, na podstawie których wydaje biuro komitetu przy ul. Librowszczyzna 6, parter codziennie od godz. 11 — 13 numerowane karty wolnego wstępu.

Zmiana na stanowisku szefa sztabu O. K. V.

Szef sztabu O. K. V. pułk. dypl. Tadeusz Tomaszewski odchodzi do Lwowa na stanowisko dowódcy 6 p.ac. Wśród następców wymieniają nazwisko pułk. dypl. Horaka.

Nowy wicedyrektor Izby handl.-przemysł.

Z dniem 1 lutego stanowisko wicedyrektora Izby Handlowo - Przemysłowej, zajmowane dotychczas przez wiceprezydenta miasta, dra Kadzyńskiego, obejmuje dr. Kazimierz Harhart Zaluski.

O wypełnianie formularzy Gł. Urzędu Statystycznego

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie zwraca się z apelem do wszystkich zakładów przemysłowych I — VII kategorji świadectw przemysłowych o jaknajdokładniejsze wypełnianie formularzy wysyłanych do przedsiębiorstw przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie oraz o jaknajszybszy zwrot tych kwestjonarjuszy do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie (Al. Jerozolimskie 32.). Zebrane tą drogą dane służyć będą wyłącznie dla celów statystycznych i posiadać mogą duże praktyczne znaczenie dla życia gospodarczego.

Strajk akademicki w Krakowie

(or) W dniu wczorajszym nie odbyły się wykłady na wyższych uczelniach w Krakowie. Przyczyną tego był jednodniowy strajk demonstracyjny, proklamowany przez organizacje akademickie, jako protest przeciw wysokim opłatom uniwersyteckim.

Strajk miał w Krakowie przebieg spokojny. W gmachu Colegjum Novum panował ożywiony ruch, młodzież nie wchodziła jednak na sale wykładowe, tak, iż zajęcia zostały odwołane.

Turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa na rok 1936

Staraniem Krakowskiego Towarzystwa Miłośników gry szachowej im. J. Dominika i Krakowskiego Klubu szachistów odbędzie się wkrótce turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa na rok 1936, do którego zgłoszenia przyjmuje codz. w godz. 17 — 19 sekretarjat Tow. Mił. gry szach. Sławkowska 11. I. p. W turnieju tym mogą brać udział gracze I kategorji. Losowanie odbędzie się we czwartek 30. bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Sławkowskiej 11, na które wszyscy uczestnicy zgłoszeni we własnym interesie obowiązani są zjawić się. Termin zgłoszeń upływa w środę 29. stycznia godz. 19. Początek turnieju w sobotę 1. lutego. Bliższe szczegóły (jak warunki, regulamin i t. d.) ogłoszone są w lokalu Klubu przy ul. Sławkowskiej 11.

Walka z nielegalnym obrotem bronią

Minister Sprawiedliwości wydał okólnik do prokuratorów sądów okręgowych w sprawie podjęcia energicznej walki z obrotem nielegalnym bronią i amunicją. Ponieważ sprzedaż i posiadanie broni bez zezwoleń władz administracyjnych przyczyniła się do wzrostu przestępczości w kraju, sprawy tego rodzaju traktowane mają być narówni z przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu państwa i załatwiane w pierwszej kolejności. Prokuratury czuwać mają nad tym, aby wykonanie wymierzonych kar za tego rodzaju przestępstwa również odbywało się w przyśpieszonym tempie.

Nowy sposób postępowania przy leczeniu profilaktycznem pracowników umysłowych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ustalił z dniem 1. 1. br. nowy tok postępowania dla pracowników umysłowych ubiegających się o leczenie zapobiegawcze w lecznicach Zakładu w Zakopanem, Worochcie, Truskawcu, Krynicy, Iwoniczu i Busku.

I tak istnieją trzy sposoby ubiegania się o to leczenie:

a) ubezpieczeni na wypadek choroby — mogą starać się o leczenie zapobiegawcze na podstawie opinji lekarza domowego, który po stwierdzeniu konieczności leczenia uzdrowiskowego, stawia wniosek, poczem następuje badanie komisyjne, zarządzone przez Ubezpieczalnię.

Zarówno wystawienie wniosku przez lekarza domowego, jakoteż badanie komisyjne, odbywa się w tym wypadku bezpłatnie.

b) W wypadku odmowy wystawienia wniosku przez lekarza domowego, który nie lecząc pacjenta — nie stwierdził konieczności zastosowania leczenia zapobiegawczego, ubezpieczony pracownik umysłowy — może sam zgłosić wniosek — na odpowiednim formularzu.

W tym wypadku ponosi koszty badania komisyjno - lekarskiego, wykonanego przez lekarzy-rzeczoznawców Funduszu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych. Koszty wynoszą 10.— zł. i nie są w żadnym wypadku zwracane.

Bezrobotni pracownicy umysłowi płacą tylko połowę honorarjum, a więc zł. 5.—; drugą połowę kosztów uiszcza Ubezpieczalnia na r-k Z. U. S.

c) Pracownicy umysłowi, zarabiający ponad zł. 725, lub zatrudnieni w rolnictwie, wreszcie korzystający ze świadczeń Państwowej Opieki lekarskiej, — a więc wyłączeni z pod obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby — postępują w sposób identyczny, jak opisany w wypadku b), to znaczy, sami zgłaszają wnioski o zastosowanie leczenia zapobiegawczego i ponoszą koszty honorarjum lekarskiego w kwocie zł. 10.—.

Zaznacza się, że obecnie badanie przeprowadza 2 lekarzy - rzeczoznawców a nie jak przedtem jeden lekarz.

Okradali fundusz emerytalny robotników

(or) Przed sądem krakowskim rozpoczął się wczoraj 4-dniowy proces przeciw b. urzędnikom Krakowskiego Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników.

Jan Pacula, Karol Szafrański, Józef Hammerlak i inż. Feliks Hess oskarżeni są o sprzeniewierzenie 9.860 zł. Na dzisiejszej rozprawie zeznawać będą świadkowie.

Wyrok w procesie o nadużycia na szkodę I. K. C.

(or) Wczoraj w południe ogłoszony został w sądzie krakowskim wyrok, w procesie o nadużycia na kolei na szkodę „I. K. C.“

Sąd zasądził osk. Feldmana na 4 lata więzienia, zmniejszając mu karę na zasadzie amnestji na 2 lata i 8 miesięcy. Osk. Kellera na 3 lata więzienia po zastosowaniu amnestji na 1 rok i 6 miesięcy. Osk. Lewandowskiego na 2 i pół roku więzienia, zmniejszone do jednego roku i 3 miesięcy. Osk. Bauera na 3 lata więzienia, zmniejszone do 1 roku i 6 miesięcy. Osk. Noska na 3 lata więzienia zmniejszone do 1 roku i 6 miesięcy

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych „Kandida“ G. B. Shaw'a z p. Jaroszewską w roli tytułowej. „Kandida“ powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu „Niebieski ptak“ Maeterlincka w premjerowej obsadzie.

— **ZYGMUNT NOWAKOWSKI W „CHIMERACH“ L. CHIARELLI'EGO.** Premjera świetnej komedji L. Chiarelli'ego p. t. „Chimery“, w której wystąpi znakomity artysta i literat Zygmunt Nowakowski odbędzie się we wtorek 28 bm. W głównej roli kobiecej wystąpi p. Zofja Jaroszewska.

— **IDA KAMIŃSKA JAKO „MADAM X“.** Dziś pierwszy występ Idy Kamińskiej i jej zespołu w Teatrze Żydowskim Bocheńska 7. Na pierwszy występ wybrała głośną sztukę „Madam X“, która święciła tryumfy na wszystkich scenach. Oryginalna i ciekawa treść sztuki, pierwszorzędna obsada ról, mistrzowska gra Idy Kamińskiej, nowe dekoracje i umiejętna reżyserja dają zupełną gwarancję niebywałego na scenie żydowskiej przedstawienia. Dziś 2 przedstawienia o godz. 5 pop. i 9 wiecz.

— **DZIŚ PAULINA BERGER W SALI SASKIEJ** Miłośnicy tańca artystycznego o najwyższych walorach mają sposobność ujrzenia znakomitej młodej artystki, która odtańczy szereg pierwszorzędnych utworów, w oryginalnem ujęciu art. Początek Wieczoru o godz. 8 wiecz. Pozostałe bilety w kasie Sali Saskiej.

— **JEDYNY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA,** znakomitego mistrza - wirtuoza, którego niezwykły talent i zapał, jak również wrodzona muzykalność, refleksja są nieodstępnemi towarzyszkami jego wielkiej produkcji, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 26. bm. w Starym Teatrze. Gra Rubinsteina jest naprawdę fascynująca, toteż każdorazowe pojawienie się artysty na estradzie koncertowej jest wyjątkowem zdarzeniem artystycznem.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę 26. bm. godz. 17-ta w lokalu własnym recital śpiewaczy p. Zofji Mroczkowskiej. Przy fortepianie p. Jerzy Gaczek. Wstęp wolny.

— **WYSTAWA ZRZESZENIA ŻYD ART. MALARZY I RZEŹBIARZY.** Do jednej z najciekawszych wystaw Zrzeszenia należy wystawa retrospektywna dzieł Jakóba Pfefferberga oraz innych malarzy Zrzeszenia. Jest ona licznie uczęszczana przez publiczność krakowską i zamiejscową oraz wycieczki. Dalsze zgłoszenia wycieczek przy kasie. Wystawa otwarta od godz. 11 — 3 w repr. salach Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu“ (Marta Eggerth).

ATLANTIC: „Najpiękniejszy dzień mego życia“ (Józef Schmidt) i „Ostatnia serenada“ (Nils Aster, Pat Paterson).

APOLLO: „Burza nad światem“.

BAGATELA: „Prawda o miłości“ oraz rewja Po naszemu...!

MUZEUM: „Kwiaciarka z Prateru“.

STELLA: „Co mój mąż robi w nocy“.

ŚWIT: —

SZTUKA: „Walczyk dla Ciebie“ (Camilla Horn, Louis Graveur).

UCIECHA: „W walce z caratem“ Junost Maksima (Młodość Maksyma).

WANDA: „Melodja wielkiego miasta“ (Eleanor Powell, Robert Taylor).

Ruch ludności w listopadzie 1936 r

W ciągu miesiąca listopada ub. r. zawarto w Krakowie małżeństw 172 (219), w tem chrześcijańskich 112 (186). Urodziło się żywo dzieci 186 (223), nieślubnych 39 (52), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 13 (20). Wśród żywo urodzonych było chłopców 101 (122). W tym samym okresie zmarło osób 227 (181). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 87 (66). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 35 i na gruźlicę 26. Wśród zmarłych było chrześcijan 179 (139).

Sprawcy napadu przy ul. Bonerowskiej zbiegli poza Kraków

(or) Donosiliśmy onegdaj o aresztowaniach, jakie nastąpiły w związku z napadem rabunkowym przy ul. Bonerowskiej 11. Przebywająca w areszcie służąca Offmanów poznała nawet w jednym z aresztowanych sprawcę napadu.

Jak się w toku dalszych dochodzeń okazało, osobnik ten jest niewinny, wobec czego zwolniono go z aresztu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawcy napadu zbiegli poza Kraków.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 24. 1. Dzisiejsze zebranie giełdowe cechował ruch nadal mały, przy słabszym nastroju. — Zainteresowanie dla papierów procentowych niewielkie. Przedmiotem tranzakcyj był jedynie z akcyj przemysłowych „Chodorów“ po zł. 93. Obroty skromne

Na pogiełdziu zupełny zastój.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastąpiło w dniu dzisiejszym osłabienie kursu dolara oraz franka szwajc., Płacono za dolara gotówkowego 5.25—5.28, dolar złoty 9.03—9.08 Bank Polski płacił za dolary początkowo 5.26.5, obniżając do 5.25,5. Z innych walut: funt ang. 26.18—26.33, frank szw. 172—173, marka niem. 128—133, korona czeska 19.50—20.50.

Dewizy: Nowy Jork 5.26—5.29 Londyn 26.22—26.34 Szwajcarja 172.25—173 Paryż 34.93—35.05 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 24. 1. Pszenica dwor. czerw. 18.75—19.25 dwor. biała stand. 18.50—18.75 targowa stand. 18—18.25 Żyto dwor. stand 13.40—13.60 targ. stand. 13—13.25 Owies dwor. 14.50—14.75 targ. stand 14—14 25 Jęczmień dwor. stand. 14—15 targ. stand. 13.25—13.50 Mąka pszenna IA 20 proc. 34—36 IB 45 proc. 32—32.50 razowa 23—23.50 mąka żytnia okr. krak. gat. I. 55 proc. 21.25—21 50 gat. I. 65 proc 20.25—20.50 razowa 16.50—17 mąka żytnia okr. poznań. gat. I 55 proc. 21.50 loco piekarnia Otręby żytnie 9.75—10 pszenne średnie 9.75—10.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 1. Akcje Bank Polski 96.75—96.26—96.50.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjna 59.25 dolarowa 76.50—76 dolarówka 53—53.10—53. stabilizacyjna 63.13—63.38 pięciosetki 63.50.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.70 Holandja 360.35 Londyn 26.28 Nowy Jork czek 5.26½ N. Jork tel. 5.26¾ Paryż 35½ Praga 21.98 Sztokholm 135.50 Szwajcarja 172.68 Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.25½ przy tendencji słabej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.24½ oraz 5.27 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 24. 1. Wszystko bez zmiany. Ogólny obrót: żyta 1213,5 ton pszenicy 909 jęczmienia 425, owsa 130. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 24. 1. Dewizy: Paryż 20.28 Londyn 15.21½ Nowy Jork 3 05¾ Bruksela 51.95 Medjolan 24 50 Madryt 42.02½ Amsterdam 208.90 Berlin 123.55 Wiedeń noty 57 Sztokholm 78.55 Oslo 76.45 Kopenhaga 67.90 Praga 12.74 Warszawa 57.97½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2 50 Helsinki 6.70½ Jagonja 89.

Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn Ł. 88 Paryż Fr. fr. 1.715 Zurych Dol. 63.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 1. Dillonowska 93.50 Stabilizacyjna 106 Dolarowa 76.25 Warszawska 69.50 Śląska 70.50.

Tendencja niejednolita.

TELEGRAMY

Mróz w Stanach Ziednoczonych pochłonął 200 ofiar

Nowy Jork. 24. 1. PAT. W całym kraju panują wielkie mrozy. W Nowym Yorku zanotowano temperaturę —20 st. c. W Minnesota zanotowano najniższą temperaturę —49 st.

Naskutek mrozów zginęło około 50 ludzi, co łącznie z pożarami, wywołanemi ostrą zimą podnosi liczbę ofiar do 200. Palacze centralnego ogrzewania w Nowym Yorku zastrajkowali. Tysiące ludzi, pozbawionych opału schroniło się na prowincję lub przeniosło się do hoteli.

Znów zajścia antyżydowskie na Uniwersytecie Poznańskim

Poznań. 24. 1. (ŻAT) W Poznaniu doszło wczoraj do ponownych zajść antyżydowskich na wydziale prawno-ekonomicznym. — Grupa bojówkarzy endeckich złożona z kilkunastu osób napadła na wchodzących na salę wykładową dwóch studentów żydowskich Lustiga i Fałatowskiego i poturbowawszy ich wyrzuciła z gmachu uczelni.

W związku z powtarzającemi się zajściami delegacja żydowska udała się do rektora Rungego, który po wysłuchaniu delegacji oświadczył, iż dołoży wszelkich starań, aby niedopuścić do dalszych wykroczeń. Rektor wydał zarządzenie legitymowania wszystkich studentów, wchodzących do gmachu Collegium Chemicum.

Min. Poniatowski za natychmiastową reformą rolną

Warszawa. 24. 1. (Sin.) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu dyskusyjnego Związku Uczestników Walk o Niepodległość, na którem przemawiał między innemi min. Poniatowski. Mowa jego wywołała wśród grupy ziemian ogromne poruszenie, zwrócił on bowiem uwagę, że jest już czas najwyższy przystąpić realnie do załatwienia reformy rolnej w drodze parcelacji wielkich latyfundjów.

Przewaga eksportu polskiego do Niemiec

Warszawa, 24. 1 (Sin). Na podstawie nowych obliczeń stwierdzono, że w przeciągu 2 miesięcy przewaga eksportu polskiego nad importem z Niemiec wynosiła 12 miljonów zł. Ponieważ należności za eksport Polski regulują Niemcy w drodze kompensaty towarowej, zachodziła obawa nowego zamrożenia, co spowodowało konieczność ograniczenia kontyngentów wywozowych z Polski do Niemiec za miesiąc luty.

„Polska Partja Radykalna“

Warszawa, 24. 1. (Sin). W Warszawie zarejestrowane zostało nowe stronnictwo polityczne pod nazwą „Polska Partja Radykalna“. Twórcami tej partji są: Tytus Filipowicz i były poseł N.P.R. Jankowski.

Konferencja Beck-Eden-Greiser

Warszawa, 24. 1. (Sin). W zakończeniu uzgodnienia raportu w sprawie Gdańska został dziś rano przyjęty przez min. Becka prezydent Senatu gdańskiego Greiser, poczem przybył do delegacji polskiej minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Eden, referent spraw Gdańska w Radzie Ligi. Odbyła się wspólna konferencja między min. Beckiem, min. Edenem i prez. Greiserem. na której ustalona została definitywna redakcja raportu min. Edena do Rady Ligi Narodów.

Katastrofa samolotu włoskiego

Addis Abeba, 24. 1. PAT. Potwierdza się oficjalnie wiadomość o katastrofie włoskiego samolotu w pustynnym obszarze Dagahamodo na południowy zachód od Dagabur. Był to dwuosobowy samolot, który podczas katastrofy został poważnie uszkodzony. Los obydwu lotników jest nieznany. Wczoraj samoloty włoskie ponownie bombardowały Dagabur, poszukując głównej kwatery Rasa Nasibu. Ponadto samoloty włoskie bombardowały wczoraj Sassabaneh.

6.000 ludzi przedefilowało w ciągu godziny przed zwłokami Jerzego V.

Londyn, 24. 1. PAT. Westminsterhall, gdzie znajduje się trumna ze zwłokami króla Jerzego V-go, otwarto dla publiczności. Część ludności czekała już od północy na otwarcie drzwi. Od godziny 8-ej do 9-tej rano defilowało przed trumną *około* 6.000 *ludzi*.

Starhemberg jedzie do Londynu nietylko na pogrzeb króla

Paryż 24. 1. PAT. Havas donosi z Wiednia, że wicekanclerz Starhemberg wraz z adjutantem ks. Windischgraetz,em w drodze powrotnej z pogrzebu króla w Londynie zatrzyma się zapewne w Stenokerzel — siedzibie b. ces. Zyty i jej syna arc. Otto Habsburga. Nie jest to jednak jeszcze ustalone. Niewątpliwie jednak ks. Starhemberg od będzie w Londynie rozmowy, które zadecydują o programie jego podróży powrotnej

—o§o—

Echa niefortunnego wystąpienia p. Kopecia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wystąpienie antyżydowskie posła Kopecia przed komisją sejmową wywołało w kołach społeczeństwa katowickiego wielki niesmak. Już samo wysunięcie kandydatury p. Kopecia na posła z okręgu śląskiego wywołało w swoim czasie burzę sprzeciwów również ze strony kół zbliżonych do sanacji. P. Kopeć żadnemi zdolnościami nie mógł się wykazać, zakwestjonowano również jego „śląskość“. Znano go jedynie jako reportera i płatnego sekretarza N. Ch. Z. P. na Śląsku. Stanowisko reportera p. Kopeć zajmuje do dnia dzisiejszego i po zamachach bombowych otrzymał, jak każdy inny dziennikarz na Śląsku, oficjalny komunikat władz śledczych, z którego jasno wynikało, kto był sprawcą zamachów. P. Kopeć wie również doskonale, że w dniu 13 lutego br. odbędzie się proces zamachowców, którzy do dnia dzisiejszego przebywają w areszcie prewencyjnym. a których wina nie ulega najmniejszej wątpliwości. P. Kopeć również wraz z innymi podał wiadomość o rozwiązaniu Stronnictwa Narodowego na Śląsku oraz przyczyny tego zarządzenia. To też, o ile p. Kopeć chce prowadzić podwójną buchalterję, mógłby przynajmniej zmienić swoje signum, by nie wykazać swej dziwacznej niekonsekwencji. Warto byłoby dlatego przedłożyć p. Kopeciowi kilka numerów pisma. które reprezentuje, z swojemi wiadomościami podpisanemi własnem signum i zapytać się, kiedy mówił prawdę.

—o§o—

Dziurawa neutralność

Waszyngton 24. 1. PAT. Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów umieściła w projekcie prawa o neutralności artykuł, czyniący wyjątek z embargo dla państw z Ameryki Łacińskiej w wypadku wojny z państwami nieamerykańskiemi.

* * *

Waszyngton 24. 1. PAT. Sekretarz stanu Hull oświadczył wczoraj dziennikarzom, że Stany Zjednoczone wobec wojny włosko - abisyńskiej prowadzą własną niezależną od nikogo politykę. Wywóz nafty do Włoch ze Stanów Zjednoczonych jest nikły, wynosi — zdaniem Hulla — zaledwie 10 procent całego wwozu tego produktu do Włoch.

Sprawa pomocy i opieki nad uchodźcami niezałatwiona

Genewa. 24. 1. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Nar. przedstawiciel Ekwadoru Zaldumbide przedstawił w imieniu subkomisji pięciu sprawozdanie i rezolucje w kwestji **zorganizowania pomocy i opieki nad uchodźcami.** W odnośnej rezolucji powiedziane jest, że Rada nie chce przyjąć ostatecznych uchwał, które w tej kwestji powziąć ma Zgromadzenie Ligi Narodów, wobec czego Rada ogranicza się do zarządzeń tymczasowych. Na prezydenta urzędu nansenowskiego wybrany został Norweg Hansen, były członek międzynarodowego Trybunału mieszanego w Kairze. Rada **wyraża podziękowanie Jamesowi Macdonaldowi,** który opuścił stanowisko nadkomisarza dla spraw uchodźców z Niemiec. Rezolucja podkreśla gospodarkę i społeczne trudności powstające w licznych krajach na skutek znacznej liczby uchodźców. Rada postanowiła powołać nadkomisarza dla spraw uchodźców z Niemiec, który sprawować będzie swe funkcje do września 1936, przeznaczając na ten urząd budżet w wysokości 50.000 franków szwajcarskich. — Przy pomocy technicznej sekretarjatu Ligi Narodów, urząd nadkomisarza będzie miał do spełnienia następujące zadania:

1) Przygotować i zwołać konferencję przedstawicieli rządów państw członków Ligi Narodów, oraz Stanów Zjednoczonych i Brazylji, którzy nie należą do Ligi, celem zapewnienia opieki prawnej nad uchodźcami z Niemiec.

2) **Przeprowadzić ankietę wśród rządów w sprawie prac, które należy podjąć celem urządzenia uchodźców.**

3) **Współpracować z organizacjami prywatnemi w zakresie pomocy uchodźcom.**

Nominacja nadkomisarza nastąpi po sesji Rady Ligi Narodów. Nieoficjalnie wymienia ne jest nazwisko generała Malcolma Neila, jako ewentualnego angielskiego kandydata na stanowisko komisarza. List rezygnacyjny Jamesa Mac Donalda będzie przesłany na najbliższą sesję Zgromadzenia Ligi Narodów która odbędzie się we wrześniu br.

Posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. (Sin.) Po uczczeniu pamięci zmarłego króla angielskiego przystąpiono do porządku dziennego. Poseł Choiński-Dzieduszycki referował ustawę w sprawie ratyfikacji protokółu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej z republiką czechosłowacką. W głosowaniu ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Skolei poseł Hutten Czapski referował projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską a Kanadą.

Skolei odesłano do komisji trzy projekty rządowe ustaw samorządowych i dokonano wyboru komisji samorządowo-administracyjnej. Przeszła bez zmian lista, zaproponowana przez marszałka Sejmu. Odesłano następnie bez dyskusji do komisji prawniczej projekt ustawy o wydawaniu Dziennika Taryf i zarządzeń kolejowych oraz przystąpiono do wyboru specjalnej komisji, mającej rozpatrzeć projekt ustawy o użyciu broni przez wartowników cywilnych, zatrudnionych w poszczególnych działach administracji wojskowej i w przedsiębiorstwach wojskowych. Wybrano wreszcie komisję zdrowia publicznego i opieki społecznej, złożoną z 25 posłów. Na tem Marszałek zamknął posiedzenie.

Włosi stracili 1700 zabitych

Sprzeczne wieści z frontu abisyńskiego

Warszawa. 24. 1. PAT. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w pierwszej połowie dnia 24 stycznia.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego **trzydniowa bitwa** — wszczęta przez wojska włoskie **dla uprzedzenia ofensywy wojsk Rasa Kassa zakończyła się dużym sukcesem armji włoskiej.**

Źródła angielskie donoszą natomiast z Addis Abeby, że w walkach na południowo-zachód od Makalle Włosi **stracili 1700 zabitych a 800 oddało się w ręce Abisyńczyków dobrowolnie. Większość tych jeńców stanowią jakoby Tyrolczycy.**

Z frontu południowego urzędowe źródła włoskie donoszą wiadomości o zarządzeniach gen. Graziani'ego w sprawie zniesienia niewolnictwa. Natomiast ze źródeł abisyńskich donoszą, że armja Rasa Desta zajęła nowe pozycje i że posłano jej na pomoc wojska Dedzjaka Makonnena liczące 75000 ludzi. Dedzjak Makonen ukończył podobno szkołę wojskową w Petersburgu i jest doskonałym znawcą sztuki wojennej. Koła abisyńskie są przekonane, że gen. Graziani przerwie operacje na froncie południowym w kierunku Harraru, a natomiast rozpocznie nowy atak z Dolo na północ.

Kronika Grozy

Katastrofy, burze, straszne wypadki

1683 LUDZI, 1480 KONI NA KRZE

Moskwa, 24. 1. PAT, Z Gurjewa na Morzu Kaspijskiem donoszą, że silna burza *zniosła na krze lodowej 1683 rybaków i 1480 koni. Drogą radjową rybacy zawiadomili, że posiadają środków żywności i opału na 40 koni.*

KATASTROFY SAMOLOTOWE

Berlin, 24. 1. PAT. Dziś, w czasie lotu próbnego spadł tu samolot, pilotowany przez znanego z wojny kapitana Neuenhofena. Obaj lotnicy kpt. Neuenhofen i inżynier znajdujący się w samolocie, ponieśli śmierć. Kpt. Neuenhofen ustalił w 1929 r. rekord lotu na wysokość.

* * *

Allicante, 24. 1. PAT. Angielka Betty Malborn, odbywająca lot okrężny dokoła Europy, uległa katastrofie samolotowej. Lotniczka zginęła w płomieniach.

STRASZNE SKUTKI ZDERZENIA AUTA Z TRAMWAJEM

Medjolan, 24. 1. PAT. W ruchliwym punkcie miasta wielki samochód ciężarowy w przyczepką, naładowany bydłem, wpadł na skrzyżowaniu ulic na tramwaj. Zderzenie było tak silne, że tramwaj wywrócił się, zaś samochód wpadł na chodnik, przygniatając na śmierć do muru jednego przechodnia i raniąc ciężko dwoje dzieci. Motorniczy i kilku pasażerów tramwaju odniosło lżejsze obrażenia.

* * *

Praga, 24. 1. PAT. W Taborze samochód ciężarowy najechał na grupę żołnierzy, z których 3-ch zostało zabitych, a 3 odniosło rany. Szofer samochodu został aresztowany.

OBSUNĘŁA SIĘ ŚCIANA

Kielce, 24. 1. PAT. W domu Dawida Pawłowicza przy ul. Giserskiej w Radomiu z nieustalonej dotąd przyczyny obsunęła się ściana w oficynie jednopiętrowej od fundamentów do wysokości 1 metra, powodując otwór o średnicy kilku metrów. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było. Lokatorów w liczbie 5 osób ze względu na niebezpieczeństwo życia ewakuowano.

DZIECKO WPADŁO DO WRZĄCEJ WODY

Czarnowo, 24. 1. PAT. Pozostawiony bez opieki starszych 3-letni Zygmunt Studziński wpadł do kotła z wrzącą wodą i formalnie ugotował się. Dziecko w kilka chwil po wypadku wśród strasznych męczarni zmarło.

(Czarnowo jest to wieś w pow. morskim na Kaszubach).

RUMUŃSKA „KRÓLOWA PIĘKNOŚCI" — OTRUTA

Bukareszt, 24. 1. PAT. Aresztowano znanego w wyższych sferach towarzyskich Bukaresztu inż. Siulley pod zarzutem otrucia na tle zazdrości artystki Tita Critesco, b. „królowej piękności" Rumunji. Artystka miała poślubić młodego dyplomatę rumuńskiego.

SKAZANY NA 75 LAT

Nowy Jork, 24. 1. PAT. Murzyn Heywood Patterson, jeden z oskarżonych w słynnym procesie w Scottsboro został definitywnie skazany *na 75 lat więzienia.* Trzy komplety sędziów przysięgłych skazały go poprzednio na śmierć. Inni oskarżeni staną przed sądem w późniejszym terminie.

SZALEJĄ ULEWY

Lizbona, 24. 1. PAT. W całej Portugalji szaleją ulewy, zwłaszcza na północy kraju. Niżej położone dzielnice miast Porto i Coimbre stoją pod wodą.

W PRZYSTĘPIE SZAŁU

Nowy Jork, 24. 1. PAT. W stanie Illinois, niedaleko Danville w przystępie szału zabił swą żonę i 5-cioro dzieci pewien farmer, który następnie popełnił samobójstwo.

Groźba wylewu Sanu

Warszawa, 24. 1. PAT. Znaczne opady w dorzeczu Górnego Sanu, dochodzące do 86 mm. w ciągu doby spowodowały wezbranie na rzece Solinie i na Górnym Sanie.

Przebieg wezbrania w dorzeczu Sanu ilustrują następujące stany wody: W Sanoku na Sanie dnia 22. 1. o godz. 18-tej był stan wody + 255 cm., dnia 22. 1. o godz. 7-ej rano zanotowano stan + 340 cm.

W Dynowie dn. 23. 1. o godz. 7-ej rano stan + 308 cm. Kulminacja przeszła o godz. 22-ej przy stanie + 590 cm., poczem woda poczęła opadać.

W *Przemyślu* zanotowano stan dnia 23-go o godz. 7-ej — 85 cm., dnia 24. 1. o godz. 7-ej już stan + 255 cm., przyczem kulminacja spodziewana jest w Przemyślu w najbliższych godzinach przy stanie nieco niższym od + 300 cm.

Wezbranie to zarówno w górnym jak i w środkowym biegu rzeki Sanu nieco przekracza doroczną wielką wodę. Akcja ratunkowa na Sanie zarządzona. Pozatem na Wiśle w Sandomierzu statek „Wanda" stoi pod parą przygotowany do akcji ratunkowej.

Opady w ciągu ostatniej doby były jeszcze znaczne, jednak nigdzie nie przekroczyły 24 mm. Temperatura w Przemyślu wynosi obecnie —1 st. C. Fala powodziowa Sanu w korycie Wisły obniży się i najprawdopodobniej nie przekroczy z wzniesienia 1 m. nad stanem normalnym.

Nadejście kulminacji do Warszawy spodziewane we wtorek dnia 28 bm. w południe, spodziewany stan około + 250 cm.

Koronacja Edwarda VIII. w przyszłym roku

Londyn. 23. 1. PAT. W Izbie Gmin odczytano dziś adresy obu Izb oraz kondolencje nadesłane z zagranicy, a składające hołd pamięci zmarłego króla. Następnie speaker odczytał orędzie króla Edwarda VIII, które głosi: Jestem przekonany, że Izba Gmin szczerze opłakuje zgon mego ukochanego ojca, który poświęcił swe życie służbie swemu narodowi i popieraniu konstytucyjnego systemu rządów. Zawsze ożywiało go głębokie poczucie obowiązku. **Zamierzam kroczyć drogą przezeń wyznaczoną.**

Premjer Baldwin złożył dwa wnioski: Pierwszy z wyrazami współczucia dla króla oraz zapewnieniami lojalnego przywiązania ze strony Izby, drugi wniosek — o wysłanie adresu z wyrazami współczucia i hołdu dla królowej-wdowy. Baldwin oświadczył następnie, że **koronacja króla Edwarda VIII odbędzie się w przyszłym roku.** W przemówieniu premjer skreślił historję angielskiego domu panującego ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Jerzego V oraz charakterystyki nowego monarchy króla Edwarda VIII.

* * *

Londyn. 23. 1. PAT. Dziś zrana biskup Norwich odprawił w małym kościółku wiejskim w Sandringham nabożeństwo żałobne w asyście miejscowego proboszcza, poczem orszak żałobny wyruszył na stację Wolferton. Zwłoki króla spoczywały na lawecie armatniej, trumna była przykryta sztandarem królewskim. Król Edward VIII postępował pieszo za trumną, członkinie domu panującego z królową-wdową na czele jechały w powozach wszystkie w głębokiej żałobie.

W Londynie w pobliżu stacji Kingscross zaczęły się gromadzić tłumy w oczekiwaniu przybycia pociągu ze szczątkami króla. Na ulicach wiele kobiet nosi żałobne welony, na większości mężczyzn widać czarne krawaty.

Hołd dla zmarłego króla

Londyn. 23. 1. PAT. Po przybyciu konduktu żałobnego do opactwa westminsterskiego arcybiskup Canterbury wyszedł na spotkanie orszaku. Trumnę ze zwłokami króla ustawiono na katafalku. Król Edward i królowa Marja wraz z członkami rodziny królewskiej stanęli przy trumnie, poczem odprawiono egzekwje. Po opuszczeniu pałacu westminsterskiego przez króla i rodzinę królewską lord kanclerz i speaker na czele członków obu Izb złożyli hołd pamięci króla przed katafalkiem.

Odbyło się następnie krótkie posiedzenie Izby Gmin, na którem jeszcze 30 członków Izby złożyło przysięgę królowi Edwardowi VIII, poczem **Izba odroczyła się do 4 lutego.** Ta sama procedura odbyła się w Izbie Lordów.

5 monarchów przyjedzie na pogrzeb Jerzego V.

Londyn, 23. 1. PAT. Na pogrzeb króla Jerzego V-go przyjeżdża do Londynu pięciu monarchów.

Londyn, 23. 1. PAT. Admiralicja wydała rozporządzenie, że wszyscy monarchowie europejscy, przybywający na uroczystość pogrzebu króla Jerzego V-go, będą podczas przejazdu przez La Manche *eskortowani przez eskortę honorową w składzie: okręt — dowódcy i cztery kontrtorpedowce.*

* * *

Waszyngton, 23. 1. PAT. Prezydent Roosevelt mianował Norman Davisa przedstawicielem Stanów Zjednoczonych na pogrzebie króla Jerzego.

Londyn. 23. 1. PAT. Reuter donosi: Na pogrzebie króla Jerzego V, ZSRR reprezentować będą komisarz Litwinow, marszałek Tuchaczewskij i ambasador Majskij.

Wiedeń, 23. 1. PAT. Wicekanclerz Starhemberg, poseł austrjacki w Londynie Franckenstein oraz komendant garnizonu wiedeńskiego Haselmayer reprezentować będą prezydenta Miklasa oraz rząd austrjacki na pogrzebie króla Jerzego.

Edward VIII. do Prezydenta R. P.

Warszawa, 23. 1. PAT. W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną Pana Prezydenta do Jego Królewskiej Mości króla Edwarda VIII, król Edward VIII nadesłał depeszę treści następującej:

Najserdeczniej dziękuję Waszej Ekscelencji za wielce uprzejme wyrazy współczucia spowodu niepowetowanej straty, którą poniosłem przez śmierć króla, mojego ukochanego i głęboko opłakiwanego ojca. Również jestem bardzo wdzięczny Waszej Ekscelencji za gratulacje, złożone mi z racji mojego wstąpienia na tron. Na prośbę mojej drogiej matki królowej, prosiłbym również o przyjęcie najgorętszych podziękowań Jej Królewskiej Mości za kondolencje, które Wasza Ekscelencja zechciał wyrazić spowodu ciosu, jaki ją dotknął.

Zatarg sowiecko-urugwajski przed Ligą Narodów

Genewa. 23. 1. PAT. Na publicznem posiedzeniu Ligi Narodów, na którem przewodniczył delegat australijski Bruce, zajmowano się zatargiem dyplomatycznym między ZSRR a Urugwajem. Przedstawiciel Sowietów Litwinow podkreślił, że, jakkolwiek Rosji nie zależy na utrzymywaniu stosunków dyplomatycznych z Urugwajem to jednak uznały za właściwe skierować sprawę do Ligi, ze względu na wspólne interesy wszystkich. — Każde państwo ma prawo utrzymywać lub nie stosunki dyplomatyczne z innem państwem, ale jednostronne zerwanie ich w celach nieprzyjaznych stanowi zdaniem Litwinowa, akt wrogi. Zerwanie winno być poprzedzone procedurą, przewidzianą art. 12 paktu Ligi. Ponieważ w danym wypadku zerwanie nie było poprzedzone żadną procedurą, stanowi więc jawne naruszenie paktu.

Następnie Litwinow omawia stosunki, jakie istniały między Urugwajem a Związkiem sowieckim i dowodzi, że w stosunkach tych nie było nic takiego, co mogłoby uzasadniać zerwanie stosunków dyplomatycznych. Oskarżenie zawarte w nocie Urugwaju jest niezrozumiałe. Analogiczne zarzuty, podnoszone w stosunku do Sowietów, były dawniej formułowane, lecz nigdy nie zostały dowiedzione W szczególności niesłuszne jest oskarżenie co do organizowania przez posła sowieckiego w Montevideo ostatnich rozruchów komunistycznych w Brazylji. Rozruchy takie w Brazylji miewały miejsce jeszcze na długo przed przybyciem poselstwa sowieckiego do Ameryki Południowej. Mowca zwraca następnie uwagę na niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć mogłoby dla pokoju, gdyby poszczególne państwa zamiast rokować zrywały stosunki dyplomatyczne. W zakończeniu komisarz Litwinow zarzuca Urugwajowi, iż spekuluje na uprzedzeniach, jakie żywią niektóre państwa w stosunku do Związku sowieckiego. Przy tej sposobności Litwinow atakuje w ostry sposób państwa te, czyniąc przejrzyste aluzje do Japonji, Włoch i Niemiec.

Na przemówienie Litwinowa odpowiedział przedstawiciel Urugwaju Guani, wyrażając zdziwienie, iż Sowiety skierowały sprawę do Ligi, t. j. instytucji, o której niedawno jeszcze mówiły, **iż jest organizacją państw kapitalistycznych, mających na celu uciskanie innych.**

Mowca nawiązuje dalej do wypadków, jakie miały miejsce w Brazylji. Podkreślając szczególnie wpływ, jaki na wydarzenia te wywarła rola Stalina w związku z ostatnim kongresem Kominternu. W tych warunkach *Urugwaj musiał uznać, iż dalsze pozostawanie w Montevideo poselstwa sowieckiego stanowi niebezpieczeństwo dla wewnętrznego spokoju kraju.*

Po przemówieniu Guani'ego zabrał głos przedstawiciel Włoch baron Aloisi, który *w ostrej ofrmie zaprotestował przeciw zawartym w przemówieniu Litwinowa aluzjom pod adresem Włoch.* Włochy, mówił baron Aloisi, nie potrzebują opierać swej działalności na motywach natury spekulacyjnej i szukać parawanów dla tego, co czynią.

Po dyskusji Rada powołała jako sprawozdawcę zagadnienia min. Titulescu, któremu pomagać będą min. Munch (Danja) i p. Madariaga (Hiszpanja).

Następnie Rada przyjęła jednogłośnie uchwalony wczoraj raport komitetu 13-tu. Przedstawiciel Włoch baron Aloisi wstrzymał się od głosowania. Posiedzenie po przyjęciu raportów w kilku drobniejszych sprawach zostało odroczone do jutra do godz. 10.30.

Jak Japonja wyobraża sobie pokój na Pacyfiku?

Paryż. 23. 1. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem agencji Havasa szef delegacji japońskiej na konferencję morską, admirał Nagano oświadczył: Jesteśmy gotowi przyczynić się w ramach, dających się pogodzić z wymaganiami naszego bezpieczeństwa, do zawarcia ogólnego układu, mającego na celu uniknięcie wyścigu zbrojeń morskich. **Lecz od tej chwili żadna propozycja w tym względzie nie może wychodzić z naszej strony ani pod adresem konferencji, ani też drogą dyplomatyczną.**

Trwały stan nieagresji na Pacyfiku może istnieć tylko przy równości sił. Nie chodzi o ustalenie, czy możemy osiągnąć tę równość, a o to, czy istnieje inny sposób usunięcia możliwości komplikacyj na Pacyfiku.

Nowy „L'Atlant que"

Ponieważ paryski trybunał kasacyjny rozstrzygnął ostatecznie sprawę wypłacenia przez towarzystwa ubezpieczeń właścicielom wielkiego parowca „L'Atlantique" sumy, na jaką parowiec ten, który, jak wiadomo, spłonął przed dwoma laty, był ubezpieczony, tow. „Messageries Maritimes", do którego „L'Atlantique" należał, postanowiło przystąpić do budowy jego następcy.

Plany tego nowego parowca są już gotowe, a budowa jego ma się rozpocząć wkrótce w stoczni Saint-Nazaire.

Odrodzony „L'Atlantique" ma być tej samej wielkości, co jego poprzednik, posiadać jednak będzie mniej kosztowne i zbytkowne urządzenie wewnętrzne. Natomiast specjalna uwaga zwrócona będzie na jego bezpieczeństwo

Po ukończeniu będzie to największy parowiec osobowy do przejazdów pomiędzy Europą a Ameryką Południową.

Obecnie największym i najlepszym na tej linji jest należący do tego samego towarzystwa parowiec „Massilia", ale liczy już 23 lata służby i choć jest pięknym okrętem, to jednak nie odpowiada więcej wymaganiom nowoczesnym.

Paryski konkurs stuletnich

W tych dniach odbył się w stolicy Francji po raz pierwszy konkurs osób, które osiągnęły setny rok życia.

Pierwszą nagrodę przyznano pani Estelle Aufaur, staruszce 104-letniej, jako najstarszej mieszkance Paryża, mieszkającej przytem od 50 lat w jednem i tem samem mieszkaniu w 14-ym okręgu stolicy Francji.

Staruszce doręczono uroczyście dyplom, uznający ją za dziekankę (doyenne) starców paryskich, a dziewczynka równo o sto lat od niej młodsza ofiarowała laureatce konkursu wiązankę kwiatów.

Niezwykły ten konkurs doznał takiego powodzenia, że postanowiono urządzać tego rodzaju współzawodnictwa corocznie.

Londyn, 23. 1. PAT. Urna z prochami Kiplinga została złożona dziś w opactwie westminsterskiem w t. zw. „zakątku poetów". Nabożeństwo żałobne nosiło *nadzwyczaj skromny charakter.*

KRONIKA PRZEMYSKA

JÓZEF KAMEN ODWIEDZI PONOWNIE PRZEMYŚL. Niezrównany artysta i recytator Józef Kamen, który na ostatnim wieczorze w „Sokole" odniósł olbrzymi sukces artystyczny, wystąpi w Przemyślu po raz drugi dnia 25 bm. w sali „Domu Narodowego" przy ulicy Kościuszki. W programie najcelniejsze utwory z dziedziny literatury żydowskiej.

WIZYTA DZIEKANA RADY ADWOKACKIEJ. Celem zapoznania się na miejscu ze stosunkami, panującemi w zawodzie adwokackim naszego okręgu i omówienia w drodze bezpośredniej pewnych aktualnych spraw, odwiedzą nasze miasto w dniu 26 bm. dziekan i wicedziekan Rady Adwokackiej we Lwowie.

W ZWIĄZKU ZAWODOWYM ŻYD. URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH odbyło się onegdaj Walne Zgromadzenie. Wybrano nowy Zarząd z p. E. Steinem na czele.

GROŹBA POWODZI W DOLINIE SANU MINĘŁA. Wskutek długotrwałych deszczów wezbrały wody Sanu, który w wielu miejscach rozlał, nie wyrządzając jednak znaczniejszych szkód. Po groźnych meldunkach o olbrzymich masach wody, spływających ku Przemyślowi, nadeszły w nocy z czwartku na piątek uspokajające wiadomości, tak, że obecnie niema niebezpieczeństwa większej powodzi. Niemniej zorganizowały władze bezpieczeństwa akcję przeciwpowodziową i powołały do życia odpowiednie komitety.

Tak wczesnej powodzi na Sanie wśród głębokiej zimy nie notowano od około czterdziestu laty.

——oSo——

KRONIKA PRZEWORSKA

WIELKIE ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE przeciw projektowi Rady Legislatywnej w Palestynie, odbyło się staraniem „Zjednoczonego Komitetu żydowskich organizacyj propalestyńskich" dnia 15 bm. w Beth - hamidraszu. W skład prezydjum weszli: dr. Anzelm Kleinman (Stamsjoniści) Berl Glanzman (Aguda) Wolf Reichler (Mizrachi) i Izak Frieder (Poale-Sjon). Po przemówieniach przedstawicieli powyższych organizacyj w szczególności wyżej wymienionego stamsjonisty i mizrachisty oraz p. Józefa Frenkla imieniem rabinatu i „Agudy" oraz N. Schutzera ze Sokala imieniem „Poale-Sjon" zgromadzenie uchwaliło przesłać do „Colonial Office" w Londynie i do rządu palestyńskiego w Jerozolimie znane rezolucje.

TOW. MOJŻESZ WIESENFELD, dyrektor KKL odwiedził onegdaj nasze miasto, gdzie wygłosił publiczny referat i odbył posiedzenie z komisją KKL, udzielając jej cennych instrukcji do dalszej pracy.

ZE SĄDU. Nieszczęście chciało, że p. sędzia dr. Bisyk zachorował i od dwóch miesięcy przebywa w szpitalu. Pomimo usilnych starań kierownika naszego Sądu p. dr. Stanisława Tylki, Sąd Apelacyjny nie przydzielił żadnego zastępcy. Następstwem tego jest, że w naszym Sądzie leży kilkaset spraw cywilnych i egzekucyjnych nie załatwionych. Naczelnik Sądu pomimo, że jest obarczony pracą, stara się w miarę możności zastąpić chorego sędziego, ale trudno przypuszczać, by bez przydzielenia zastępcy zaległości mogły być w najbliższych miesiącach załatwione. Nie można przewidzieć, kiedy p. sędzia dr. Bisyk będzie mógł powrócić do swoich czynności, ale nieobecność jego nie powinna być przyczyną załamowania regularnego funkcjonowania naszego Sądu na dłuższy czas. P. prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie powinien tą sprawą się zainteresować i przydzielić zastępcę, zwłaszcza, że w naszym Sądzie, w którym przed rokiem urzędowały 4 siły sędziowskie oprócz kierownika, obecnie funkcjonują tylko dwie siły sędziowskie, z których jeden sprawuje funkcje kierownika Sądu a drugi prowadzi ciężki oddział karny.

Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO: Ożywienie wprowadziła założona przed 3-ma miesiącami organizacja młodego „WIZA" w nasze życie sjonistyczne. Założycielka i kierowniczka komitetu organizacyjnego, tow. mgr. Rachela Kleinmanówna z całem poświęceniem stara się o urządzenie pogadanek, referatów i kursów jak języka angielskiego i hebrajskiego. Liczną frekwencją cieszą się „oneg - szabaty". W ramach działalności „Wiza" odbyły się dotychczas referaty: tow. Felicji Stelzerowej z Jarosławia, dra Anzelma Kleinmana, dra Maksa Druksa i mgr. Racheli Kleinmannówny. Ponadto odbył się bardzo udany wieczór chanukowy.

— **DĘBICA.** Dziś (25. I. 1936) wieczór akademja palestyńska z udziałem delegata centrali Keren Hajesodu p. Red. Gross - Zimmermanna, który przemawiać będzie na temat: „Odrodzenie Narodu i odbudowa Ojczyzny.

Audjencja u Prezydenta R. P.

Warszawa. 23. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji w dn. 22 bm. p. wicepremjera inż. E. Kwiatkowskiego

* * *

Warszawa. 23. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa PKO dra Grubera.

Postulaty radykałów francuskich

Paryż, 23. 1. PAT. Na plenarnem posiedzeniu grupy radykałów społecznych upoważniono Daladiera do zakomunikowania Sarraut, że *stronnictwo radykałów gotowe jest wziąć udział w rządzie, w którego programie zawarte byłyby następujące trzy punkty:*

1) obrona franka przed spekulacją, 2) obrona swobód publicznych przeciwko wszelkiego rodzaju zamachom, 3) prowadzenie polityki zagranicznej w ramach paktu Ligi i zgodnie z zasadami Ligi Narodów.

3 ofiary ślizgawki na cienkim lodzie

Wiele. 23. 1. PAT. Na jeziorze pod Wielem na Kaszubach podczas ślizgawki na cienkim lodzie, utonął syn urzędnika bankowego z Poznania 11-letni Jerzy Przytarski. Zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku wydobyto po 4-godzinnych poszukiwaniach. Podobny wypadek zdarzył się na stawie pod Rudnem, gdzie lód załamał się pod ślizgającymi się dziećmi. Czworo z nich wpadło do wody. Dwoje zdołano uratować, dwoje zaś Marta i Ludwika Kropejówny utonęły.

AKCJA KEREN - HAJESOD W GORLICACH.

Tegoroczna akcja na Keren Hajesod w Gorlicach stała pod znakiem wielkiego zainteresowania. W czasie tygodniowej wytężonej kampanji uzyskano znaczne pow[illegible] [illegible] ofiarantów i ogólnej sumy deklaracyj. Zawdzięczył to należy przedewszystkiem osobistym walorom delegata tow. Gross - Zimmermana, który w lot pozyskał sympatję tut. społeczeństwa żyd. już pierwszem swojem wystąpieniem na wielkiem zgromadzeniu w domu modlitwy „Poalej Israel", na którem wygłosił piękną mowę na temat „Sytuacja Żydów w diasporze, a odbudowa Palestyny".

Zgromadzenie to było inauguracją akcji na Keren - Hajesod. o podniesienia w mieście nastroju, który w znacznej mierze ułatwił udanie się akcji, przyczyniły się dwa bardzo piękne referaty tow. Gros - Zimermana, a to w dniu 18. bm. na temat „Humor i satyra w literaturze żydowskiej")W stulecie urodzin Mendele Mocher Sforim) i w dniu 20 bm. na temat „Pisarze żydowscy i pisarze emigranci w literaturze europejskiej". Oba odczyty odbyły się w wielkiej sali Dziedzińca przy niebywałej frekwencji. Red. Gross - Zimmerman opuścił nasze miasto, żegnany serdecznie przez wszystkich, których sympatję potrafił zjednać so bie w czasie krótkiego swojego pobytu w Gorlicach.

Telefonem z Warszawy

Warszawa, *23. 1. (Sin).* Do Warszawy przyjeżdża delegacja związku górników ze Zagłębia Dąbrowskiego, celem interwencji u ministra opieki społecznej. spowodu tego, że przemysłowcy zwalniają 2.410 robotników, co grozi strajkiem powszechnym.

* * *

Rząd przedsięwziął wielką akcję budowlano-inwestycyjną i rozpoczął już rozmowy z przedstawicielami fabryk cementu, żelaza i drzewa dla ustalenia cen oraz warunków.

* * *

Z końcem przyszłego tygodnia wraca p. premjer do Warszawy i odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

* * *

Konsulat brazylijski donosi, że część osób, biorących udział w rewolucji brazylijskiej, poddanych obcych, została wysłana do swoich krajów. Między innemi wysłano 6 osób narodowości żydowskiej obywateli polskich, którzy brali udział w rewolucji w Rio Grando de Sul.

* * *

Poczta lotnicza do Palestyny potaniała. List pięciogramowy, który kosztował dotychczas 25 gr. kosztować będzie 20 gr.

* * *

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Senatu pod przewodnictwem sen. Everta omawiano budżet Sejmu i Senatu, przyczem uchwalono oba te budżety już w brzmieniu komisji sejmowej, mimo, iż Sejm obu tych budżetów jeszcze nie uchwalił. Przy omawianiu tych budżetów zabrał głos sen. Gwiżdż i zapytał, czy *jest to prawdą, jakoby Sejm odstępował teren pod budowę gmachu ambasady niemieckiej w Warszawie.* W odpowiedzi dyr. biura sejmowego oświadczył, że *istotnie był taki plan, stanowił on jednak fragment rozbudowy miasta,* jednakowoż zarówno marszałek Sejmu jak i Senatu się na to nie zgodzili, wobec czego uległo to *odroczeniu.*

RZESZÓW

W sobotę 25 bm. w sali Domu Ludowego wystąpi słynny teatr operetkowy z Nechamą Kadyszem i Chaszem na czele i odegrana zostanie operetka „Der Amerykaner Litwak", w niedzielę 26. bm. zostanie odegrany przez ten zespół składający się z 16 osób melodramat „Wieczna Matka". Udział bierze własna orkiestra. Początek punktualnie o 8.30 wiecz. Przedsprzedaż w biurze koncertowem p. S. Lubasza.

——o——

DZIEDZICE

Przy licznym udziale tutejszego społeczeństwa odbył się w dniu 11. bm. z ramienia tutejszego Stow. „WIZO" referat p. Drowej Aptowej na temat „Rola Kobiety w Odbudowie Palestyny".

Dnia 2. lutego o godzinie 16-tej w sali hotelu p. Schneebauma organizuje tut. „WIZO" „Herbatkę", na którą Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

ECHA ZE ŚWIATA

W powietrzu, we wodzie i w stratosferze...

Trzy ekscentryczne podróże poślubne amerykańskich miljonerek

Nazwisko Henry Trewtera znane jest w całej Ameryce. Nie tylko dlatego, że jest on miljonerem oraz niekoronowanym królem węgla, ale także spowodu różnych wystąpień i poczynań, które sprawiły, że wiele się o nim mówi.. Ostatnio zainteresowała się nim amerykańska opinja publiczna, spowodu jego czwartego ślubu.

Doniedawna był Henry Trewter ożeniony z córką magnata stalowego Shoemakera. Pewnego dnia jednak doszedł on do wniosku, że sekretarka jego byłaby znacznie lepszą towarzyszką życia. Wobec tego kazał się połączyć z Cannes, gdzie właśnie bawiła jego żona i spytał ją, czy zgadza się na rozwód. Misstres Trewter nie miała nic przeciw temu. W dzień po otrzymaniu komumentu orzekającego rozwód, mr. Trewter ożenił się po raz czwarty.

Ślub odbył się w zupełnie niezwykłych warunkach. Mister Trewter liczy 53 lata.. Młoda para wraz z księdzem zajęła miejsce w dużej gondoli balonu, oprócz nich znaleźli się świadkowie. Gdy ksiądz wymawiał formułki ślubne, przecięto liny, trzymające balon na uwięzi i balon uniósł się zwolna w górę.

Goście w pierwszej chwili stracili mowę, jednakże potem poczęli udawać, że ich to wszystko bawi. Przez dwanaście godzin unosił się balon w powietrzu, aż wkońcu wylądował w nieznanej okolicy w Pensylwanji.

Teraz podróżujący przypomnieli sobie wszystkie historje o zaginionych lotnikach, ale trwało to krótko. Wnet zjawiły się samochody, które przewiozły ich do Pittsburga. Mister Trewter zabrał mianowicie do balonu ze sobą krótkofalową stację nadawczą, która okazała się bardzo pożyteczną.

MIODOWE MIESIĄCE NA DNIE MORZA.

Także miss Maryse Lisbeth Gruld zdobyła sobie sławę dzięki wybrykom i ekscentryczności. Niedawno poślubiła ona arystokratę angielskiego, lorda Cecila Falsborough'a. Młody miljoner sądził, że w blasku swego tytułu i majątku narzeczonej, będzie się czuł bardzo dobrze, jednakże rozczarował się srodze. Zaledwie oboje opuścili katedrę św. Pawła w New Yorku, gdy świeżo upieczona lady wraz z mężem udała się w pośpiesznem tempie nowiutkim samochodem do portu. Tam stała już przygotowana łódź podwodna, a nowo poślubiona zaproponowała mężowi podróż poślubną tą łodzią.

Jako prawdziwy gentleman poddał się lord kaprysowi żony i wsiadł do łodzi. Po trzech miesiącach dość nudnego pływania, przybili do brzegów angielskich. Pierwszą wycieczkę na ląd wyzyskał lord Fallsburough na to, by się „po angielsku" pożegnać z swą żoneczką.

Na to lady Fallsborough wniosła skargę rozwodową. Sędziowie angielscy będą musieli rozstrzygnąć, czy od wiernego małżonka można wymagać, by towarzyszył swej żonie, na koniec świata i do tego w łodzi podwodnej.

A TERAZ DO STRATOSFERY

Jednakże najbardziej ekscentryczna podróż króla węgla i córki miljonera, wydaje się niegodnym wzmianki drobiazgiem wobec tego, co zamierza pewna bogata para z Detroit. Oboje chcą pobrać się w stratosferze, która dotychczas była domeną prof. Piccarda i jego następców.

Nie pogodzili się jeszcze tylko co do jednego, czy mają tę wyprawę odbyć w przestarzałej już kuli stalowej, czy też samolotem stratosferycznym. W każdym razie postanowili nie pobrać się poniżej 20.000 metrów. Także tutaj inicjatorką małżeństwa w stratosferze jest narzeczona. Jedno nie ulega wątpliwości, że tym razem mąż nie ucieknie, przynajmniej tak długo, jak długo oboje będą się znajdowali w stratosferze.

Narkoza sprzed wieków

Medycyna dzisiejsza posiada w swojem rozporządzeniu dużą ilość najrozmaitszych narkotyków uśmierzających ból. Obecnie wszelkie operacje i zabiegi lekarskie mogą być przeprowadzone przy znieczuleniu z całkowitem wyeliminowaniem jakiegokolwiekbądź cierpienia dla pacjenta.

Problemem bezbolesnego leczenia i operowania chorych ludzie zajmowali się od najdawniejszych czasów. Jeden ze znanych archeologów, prof. Saville, z uniwersytetu w Kolumbji, twierdzi, że dentyści Azteków (w starożytnym Meksyku) dawali swoim pacjentom do picia jakieś oszalamiające leki, które ich usypiały i czyniły niewrażliwymi na ból. Ta ziolowa narkoza była tem konieczniejsza, że Aztekowie lubowali się w sztucznych zębach, zrobionych z jakiegoś błyszczącego kamienia. Kazali sobie usuwać zupełnie zdrowe zęby i wstawiać sztuczne, aby tylko być na poziomie panującej wówczas mody. Bez narkozy byłaby to sprawa zbyt bolesna.

Starożytni Egipcjanie posługiwali się dla usypiania chorych, których miano poddać operacji, inną metodą: nakładali im na czaszkę gruby, drewniany hełm, a następnie walili w niego młotkiem tak długo, aż pacjent całkowicie ogłuszony, zemdlał. Dopiero wtenczas przystępowano do zabiegu chirurgicznego (o ile naturalnie, był on jeszcze potrzebny w ten sposób potraktowanemu choremu).

Ósmy ślub 27-letniej kobiety

Do jakiego stopnia zwyrodnienia doszła instytucja małżeństwa w Stanach Zjednoczonych, tego dowodzi ósmy ślub cywilny 27-letniej kobiety w Nowym Jorku, o którym donoszą dzienniki tamtejsze.

Pani ta zwróciła uwagę prasy nowojorskiej z tego względu, że w 1927 r. zdobyła na konkursie piękności pierwszą nagrodę i tytuł „Miss America".

Wkrótce po tym tryumfie wyszła po raz pierwszy zamąż. Małżeństwo to jednak trwało bardzo krótko. Rozszedłszy się z pierwszym mężem i otrzymawszy rozwód, poślubiła drugiego wielbiciela swej piękności. Ale i tym razem nie mogła się z losem swym pogodzić. Od tej chwili śluby jej następowały jeden po drugim już w szybkiem tempie. Przed rokiem rozchwiało się siódme jej małżeństwo. Tym razem postanowiła być już ostrożniejsza w wyborze nowego męża. Wreszcie nawinął się jej aktor angielski Artur Gould-Portes i tak przypadł siedmiokrotnej rozwódce do gustu, że oddała mu swą rękę i oto w tych dniach stanęła z nim przed urzędnikiem stanu cywilnego, gdy zaś stało się zadość wymaganiom nowojorskiego prawa małżeńskiego, podpisała akt ślubny wszystkiemi swemi nazwiskami, a więc: Virgina Overshiner — Patterson — Starck — Seeger — Gilbert - Kahn - Goyswell i wreszcie najświeższem Gould-Portes, wyrażając przytem nadzieję, że nowy ten jej związek będzie trwalszy, niż poprzednie, z których najkrótszy trwał trzy tygodnie, najdłuższy zaś — rok i dni dwanaście.

Ale urzędnik stanu cywilnego sceptycznie pokiwał głową.

I to nazywa się w Ameryce małżeństwem!

Świecące się laski dla niewidomych

W wielu krajach niewidomi noszą charakterystyczne białe laski. Mają one zwracać na nich uwagę publiczności, aby dać jej możność czynienia niewidomym różnych ułatwień. Przechodnie, widząc niewidomego z białą laską w ręku, rozstępują się przed nim, pomagając mu przechodzić przez jezdnię, wyświadczają mu drobne usługi, oszczędzając w ten sposób wielu przykrości człowiekowi, dotkniętemu tak strasznem kalectwem.

Niestety, wieczorem lub w nocy białe laski niewidomych są bardzo trudne do zauważenia i właściciele ich są często narażeni na niebezpieczne wypadki.

We Francji istnieje specjalna organizacja, opiekująca się niewidomymi, nosząca nazwę „Latarni Francji" („Le Phare de France"). Niedawno organizacja ta rozdała niewidomym specjalne laski, które w nocy świecą się i pozwalają publiczności na zauważenie kalek nawet z odległości kilkudziesięciu kroków. Są to laski, pokryte specjalną materją, świecącą się w ciemności. Dzięki tym laskom, prawdziwym świetlnym sygnałom, nawet automobiliści mogą zauważyć przechodzących przez jezdnię niewidomych.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

FABRYCZNY skład sukna Katz i Fleischer w Tarnowie, poszukuje rutynowanego dobrze prezentującego się sprzedawcy z odpowiednią pratkyką władającego biegle językiem polskim w słowie i piśmie obznajomionego również prowadzeniem ksiąg składowych. Posada natychmiast do objęcia. Odpisy świadectw z referencjami i podaniem wieku pod Tarnów, Skrytka pocztowa 117.

PRZYJMĘ pannę z działu galanteryjnego Kraków, Czarnowiejska 41. 4745g

SAMODZIELNA modniarka i praktykantka szyjąca na maszynie zostaną przyjęte „Irys“ Sławkowska 11 4735g

Posad poszukują

PODRÓŻUJĄCY z branży galanterji i bižuterji czeskiej, dobrze zaprowadzony w całej Polsce, 10-letnia praktyka, poszukuje zastępstwa, teren o bojętny. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Dobre referencje“. 4756g

MŁODY człowiek — ortodoksyjny, poszukuje jakiejkolwiek posady w handlu lub we fabryce. Zgłoszenia: Kalwaryjska 78, m. 2 7165kr

BUCHALTER, bilansista długoletnia praktyka: języki: niemiecki, francuski, angielski rosyjski, rumuński poszukuje odpowiedniego zajęcia. Odpowiedź pod „Bilansista“ do Adm. N. Dziennika. 4746g

RUTYNOWANY buchalter - bilansista korespondent polsko - niem. szuka posady dorywczej lub stałej Wymagania skromne. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 135 4769g

SZWACZKA szyje po domach 2 zł. dziennie. Zgłoszenia pod „Pracowita“ Adm. N. Dziennika. 4757g

POSZUKUJĘ administracji lub zastępstwa najlepsze referencje i kaucja. Kierować łaskawie Nowy Dziennik pod „Kaucja“. — 4734g

SIOSTRY PIELĘGNIARKI, kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29. Tel. 120-44 6999kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ZDROWA NAMIĘTNOŚĆ to czytanie książek. Najbogatszy wybór nowości powieściowych TYLKO we Wypożyczalni „ALFA“ Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 7153kr

DOBRZE zaprowadzony interes tekstylny poszukuje spólnika z kapitałem 10—15.000 zł. Zgłoszenia pod „Tekstylja“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

ABSOLWENTOWI medycyny kto dopomoże do ukończenia studjów materjalnie. Agencja Kraków, Sienna 12 „Absolwent“. — 4760g

GABINET KOSMETYCZNY Drowej Ehrlichowej Karmelicka 15 Tel. 186-99. — Pielęgnacja cery masaże twarzy henuowanie rzęs i brwi. 7063kr

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowania. Tel. 116-09.

„EXPRESS“ Kraków Miodowa 20, telefon 145-81 — załatwia PRZEPROWADZKI fachowo własnemi wozami meblowemi również przyjmuje przesyłki do Palestyny. — Ceny przystępne. — 7163kr

WALIZKOWE maszyny do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie: Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11.

Nauka i wychowanie

POSZUKUJĘ lekcji z zakresu szkoły średniej, powszechnej, oraz gry na fortepianie Chętnie za mieszkanie względnie obiady. Oferty skierować pod: „Studentka Wyższego Studjum Handlowego“ Nowy Dziennik. 4733g

RUTYNOWANY korepetytor student IV r. fil. udziela korepetycyj w każdym zakresie. Do egzaminów przygotownję pod gwarancją. Specjalność matematyka, fizyka oraz języki. Zgłoszenia pod „Subsidium“ Nowy Dziennik. 7164kr

AKADEMIK - hebraista udziela korepetycyj w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Obejmie również guwernerkę z doskonałem hebrajskiem także za obiady i dopłatę. Zgłoszenia pod „Wychowawca“ Nowy Dziennik. 4755g

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna nabór nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

INSTYTUT JĘZYKÓW ANSONA, Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie 6926kr

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK 3.

Lokale

FABRYKA wyrobów metalowych w Krakowie, obszar 5.000 m kw., kilka hal 300—500 m. kw. z urządzeniem: kuźnia, cynownia, montownia, lakiernia, około 30 pras motorowych i ręcznych, wraz z motorami i transm. do sztancowania i ciągnienia drykowania, nadająca się do produkowania wszelkich wyrobów metalowych i naczyń emaljowych, do wynajęcia od zaraz w całości lub częściowo, — ewentualnie możemy przystąpić jako spólnicy. Uruchomienie natychmiast możliwe. „Dermos“, Kraków, ul. Kącik 9. 4744g

MIESZKANIA: 3, 2 i 1-dno pokojowe pełnokomfortowe oraz lokal sklepowy nadający się również na warsztat — do wynajęcia. Wiadomość dozorca Krakowska 51. 4758g

SKLEP przy ul. Salinarnej. Pokój z kuchnią ul. Józefińska do wynajęcia od 1-go lutego. Wiadomość: Józefińska 45 Właściciel. 4764g

POKÓJ kawalerski dwom panom lub młodemu małżeństwu wynajmę. Kraków, Wolnica 11, m. 10. 4759g

LOKAL handlowy — 7 dużych pokoi przy ul. Grodzkiej do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Reprezentacyjny“ do Adm. Nowego Dziennika. 4752g

3—4 POKOJOWE mieszkanie, komfort, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Ul. Grodzka“ do Adm. N. Dziennika 4751g

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort od 11—2.30. Wiadomość u dozorcy Rzeszowska 4 4748g

POKÓJ z utrzymaniem dla dwóch panów lub pań do wynajęcia. Florjańska 10 m. 4. 7145kr

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Sprzedaż

MATERACE I PODUSZKI łóżka pol. PERFEKT oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, Telefon 174-83. 4765kr

DROGERJA w Krakowie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dobry punkt“ do Adm. Nowego Dziennika“. 7155kr

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, łakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, Kraków — SZPITALNA 40. 7174kr

OKAZYJNIE sprzedam dom komfortowy stary, śródmieście, — Kraków, skrytka pocztowa 39. 7175kr

DO sprzedania okazyjnie nowy płaszcz źrebcowy ciemno - bronzowy Forst, Starowiślna 35/6. 4762g

BUKIETY ŚLUBNE

Palais de Fleurs

wł. ARTUR SPIRA

SOLIDNE MEBLE nowoczesne, stylowe najkorzystniej Anisfeld, Kraków, Plac Dominikański 4. 7170kr

KLISZE DRUKARSKIE NAJTANIEJ „Cynkotyp“ Kraków, Zyblikiewicza 5. 7167kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe! Breit, Grodzka 60 tel. 113-30

STRADOM 17. Pyjamy, bonjourki, ubiory narciarskie, szlafroki damskie, męskie, po niebywale niskich cenach „Wytwórnia Pyjam“ Kraków, Stradom 17, dawniej Koletek. Uwaga na adres. 5580kr

Kupno

KUPUJĘ sprzedaję nowe i używane MEBLE. — SINDEL, Mostowa 3 tel. 151-91.

Interesy handlowe

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik z kapitałem 10.000 zł. i współpracą do intratnego interesu lub prosperującej fabryki. Zgłoszenia Jakóba 11/5. 4747g

Matrymonjalne

HAMMER, Kraków, Sebastjana 31 kojarzy szczęśliwe małżeństwa

WŁAŚCICIELKA kamienicy czysty dochód 10.000 rocznie, wdowa lat 45 czysta elegancka, wykształcona wyjdzie za pana około 50 posiadającego 25-30.000 zl. na spłatę spadkobierców. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 „Ewelina“ 4740g

WDOWIEC - kupiec, stale zamieszkujący w Palestynie nawiąże znajomość z wdową posiadającą gotówkę. — Zgłoszenia Hammer. 4750g

Zdrojowiska

ZAKOPANE Pensjonat „Zagłoba“ ul. Zamojskiego pod nowym zarządem Kiznera, właściciela „Carltonu“ w Truskawcu poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem po cenach niskich. 7166kr

ZAKOPANE, Pensjonat „ADRIA“ Droga do Białego, tel. 1789. Pełny nowoczesny komfort, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Zarząd Dr. Flaumenhaft - Neugebornowej. 6979kr

ZAKOPANE „Poznanianka“ obok poczty głównej, pensjonat Dunkelblum-Fränklowej, poleca słoneczne pokoje, z centralnem ogrzewaniem, ciepłą i zimną wodą. Wykwintna kuchnia rytualna. Telefon 1763. 7169kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocz. . . „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 15 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca uolicza się 25%. za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna